

PAŃSTWOWE GIMNAZJUM
IM. BOLESŁAWA CHROBREGO W PSZCZYNIE.

SPRAWOZDANIE GIMNAZJUM
ZA ROK SZKOLNY
1929/30

TREŚĆ:

- I. FR. KULISIEWICZ: HISTORIA PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM
IM. BOLESŁAWA CHROBREGO W PSZCZYNIE.
- II. SPRAWOZDANIE URZĘDOWE DYREKCJI GIMNAZJUM
ZA ROK SZKOLNY 1929/30.



1930

SL12d3

387775.1929/30

II

D-74/13346
25.11. [2, -]





Budynek gimnazjalny. Widok z frontu.

W roku szkolnym 1929/30 opuszcza państwowe gimnazjum w Pszczynie pierwszy zastęp maturzystów, którzy uczęszczali od klasy I. do VIII. już do polskiego zakładu. Z tego względu Dyrekcja Zakładu wydaje pierwsze drukowane sprawozdanie obejmujące też zarys 188 lat historii Zakładu za czasów niemieckich i polskich, dając tem samem choćby skromny przyczynek do dziejów szkolnictwa polskiego na Śląsku. Historję gimnazjum za czasów niemieckich potraktowałem dość obszernie ze względu, że zakład ten nawet w czasach niemieckich od początku swego istnienia posiadał przez pewien czas język polski w programie nauczania i skończył swój byt znamienną uchwałą groma niemieckiego, by język polski wprowadzić jako obowiązkowy przedmiot nauczania. Czytelnik polski będzie miał też sposobność przekonać się, że gimnazjum pszczyńskie po przejęciu go od Niemców nie tylko nie podupadło, ale rozwinęło się pod każdym względem. Dla obecnych i byłych polskich uczniów zakładu będzie też tych parę kart z historii zakładu miłą pamiątką. Pisząc ten zarys historii zakładu starałem się być obiektywnym także w stosunku do czasów niemieckich, o ile chodzi o wartość naukową zakładu, **podkreślając jednak przedewszystkiem szczegóły mogące zainteresować czytelnika z punktu roli języka polskiego w tej starej szkole.** Brak dokumentów do pierwszych lat rozwoju szkoły za czasów niemieckich stał niestety na przeszkodzie bardziej źródłowemu przedstawieniu sprawy tegoż języka, chociażby przez skromne próbki polskich prac uczniów dawnej ewangel. szkoły niemieckiej. Przebywając po dłuższym szeregu lat dopiero niespełna 9 miesięcy w Polsce, a poraz pierwszy wogóle na terenie Górnego

Śląska i gimnazjum, miałem też pewne trudności w zobrazowaniu polskiej części historji zakładu. Za łaskawie udzieloną mi pod tym względem pomoc przez dostarczenie odpowiednich dokumentów czuję się w obowiązku złożyć serdeczne podziękowanie Panu Dyrektorowi gimnazjum Michałowi Kostowi, z którego cennych uwag w tej części często korzystałem.

Pszczyna w czerwcu 1930.

F. K.



Ołtarz w kaplicy szkolnej.

HISTORIA PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM IM. BOLESŁAWA CHROBREGO W PSZCZYNIE.

CZĘŚĆ I.

SZKOŁA ZA CZASÓW NIEMIECKICH.

Założenie i pierwotna nazwa szkoły.

Historia dzisiejszego państwowego gimnazjum w Pszczynie łączy się ze założeniem miejscowej, wyznaniowej szkoły ewangelickiej (Evangelische Stadtschule) w roku 1742 (8. XII.). W roku tym otrzymał hrabia Erdmann von Promnitz, ówczesny właściciel ziemi pszczyńskiej, od króla pruskiego Fryderyka II. Wielkiego pozwolenie na otwarcie szkoły ewangelickiej, złączonej ściśle z ewangelickim domem modlitwy, dla swej posiadłości i miasta Pszczyny. Na akcie tego pozwolenia (we wiarygodnym odpisie z roku 1867 (30. VI.) oparto też starania o założenie progimnazjum i gimnazjum ewangelickiego w Pszczynie¹⁾.

Osoba założyciela szkoły.

Założyciel szkoły hrabia Erdmann v. Promnitz był dziesiątym z kolei z tej rodziny właścicielem ziemi pszczyńskiej, którą dla rodziny Promnitzów uzyskał drogą kupna od rodziny Turzów z ziemi krakowskiej biskup wrocławski i twórca pszczyńskiego fideicommisu Baltazar Promnitz w roku 1548²⁾.

¹⁾ Statut der evangelischen Fürstenschule Hochbergianum in Pless z roku 1867. Akta gimnazjalne.

²⁾ Historycy niemieccy akcentują przedewszystkiem węgierskie (ze Spiża) pochodzenie rodziny Turzów przez dodawanie do nazwy Turzo węgierskiego von Bethlenfalva. Starsi jednak kronikarze niemieccy wspominają też o tej rodzinie jako o rodzinie polskiej osiadłej już w tym czasie w Krakowie npd.:

a) Henellus: Silesiographia VIII p 128: o biskupie Janie Turzo z Wrocławia mówi: Joannes V Thurzo dictus nobilis Polonus. Oriundus hic ex nobilissima familia: quippe qui patrem habuit Joannem Thurzonem Hungarum, eum puta qui ex fodinis metallicis in Hungaria immensas opes collegit, posteaque Cracoviae domicilium collocavit et Comitis dignitatem adeptus est etc. Jeszcze dokładniej określa raczej polski niż węg. charakter tej rodziny w tym czasie *Fryderyk Łucae op cit* pag. 272: „Joannes Turzo ein polnischer Edelmann“ Ibidem pag. 798, 799: sollte ich meines Ortes der Sache näher kommen, so dürfte fast die gewesenen Herren Turzonen zu Pless vor Polacken ansehen und zwar in Regard des Breslauerischen

Założyciel szkoły hrabia Erdmann Promnitz pochodził z rodziny już od dawna popierającej ewangelików na Śląsku, aczkolwiek była to rodzina pierwotnie katolicka. I tak już założyciel pszczyńskiego fideicommisu, wspomniany katolicki biskup wrocławski Baltazar Promnitz popierał otwarcie ewangelików, korespondował z Lutrem i Melanchtonem, siostrę swoją zabrał za radą Lutra z klasztoru we Wrocławiu i dał jej nauczyciela ewangelickiego³). Umarł on w roku 1562 zapewniwszy swoim krewnym władzę nad ziemią pszczyńską przez stworzenie niepodzielnego fideicommisu, a już w roku 1592 Abraham Promnitz czwarty z rzędu pan na Pszczynie porzucił wiarę ojców. Wogóle rodzina Promnitzów popierała usilnie reformację i najuparciej opierała się zamknięciu kościołów i szkół ewangelickich na Górnym Śląsku.

Nie też dziwnego, że kiedy w roku 1742 po pogromie Austrii i pokoju wrocławskim oddającym Śląsk pod władzę pruską nastąpiły dla ewangelików lepsze czasy, potomek tego rodu, dziesiąty z rzędu właściciel ziemi pszczyńskiej hr. Erdmann Promnitz postarał się zaraz o założenie w swej posiadłości pszczyńskiej kościoła i szkoły dla ludności ewangelickiej swego państewka. Poprzednie jego próby czynione już w roku 1709 były bezskuteczne i hrabia Erdmann ustanowił tylko w tym roku przy założonym w roku 1709 w Cieszynie kościele ewangelickim pastora dla Pszczyny, wysyłając tam dzieci do szkoły, udzielając im stypendjum, jakoteż odciągając swoim poddanym ewangelickim z Pszczyny dwa dni z robocizny, o ile udawali się na nabożeństwo do Cieszyna⁴).

Bischofs Joannis V, dessen Vater Herr Johannes Turzo zwischen Cracau und der Schlesiſchen Grentze und also ohnfern Pless recht fürstliche Güter beherrschete. Daher lässt sich muthmassen, dass sie eher diesen benachbarten polnischen, als den ungarischen Turzonen müssen allirt gewesen sein.“ W każdym razie rodzina ta była już w czasie sprzedaży ziemi pszczyńskiej rodziną raczej polską, niż węgierską, z czemby się zgadzała i zawiadająca charakterystyka Jana Turza właściciela ziemi pszczyńskiej napastującego jak Fryderyk z Łuki stwierdza niemieckich sąsiadów na Górnym Śląsku. Od r. 1525—1548. Nadto Stenzel: *Script. R. S.* 1171. (*Chronica principum Poloniae*) „Is ex Johanne Turzone cive olim Cracoviensi natus erat.“ Porówn. nadto: Soński. *Z przeszłości Śląska* II 112—121. (O sprzedaży Pszczyny.) Jan Turzo pochowany jest na Spizu w Lewoczy w grobowcu familijnym.

³) *Hennelius: Silesiographia VIII pag. 136*: Princeps fuit singularis ingenii, magni consilii et eloquentiae: in rebus agendis strenuus ac vigilantissimus, concordiae et pacis quamvis inter dissidentes de religione studiosissimus atque ob id a persecutione Evangelicorum alienus. *Detto J. Hübner: Die ersten 150 Jahre der evangelischen Pfarrkirche zu Pless pag. 17*: Mit Luther und Melanchton stand Baltasar von Promnitz in Briefwechsel, seine eigene Schwester nahm er auf des ersten Anraten aus dem Kloster zu Breslau, und liess sie in der evangel. Lehre unterrichten.

⁴) Zauważyć wypada, że ewangelicy nie posiadali wówczas w powiecie żadnej szkoły ani kościoła, bo po pogromie powstania czeskiego przez Tillego i Wallensteina w roku 1628 pozamykano kolejno wszystkie szkoły ewangelickie w liczbie

Nawiasem mówiąc ten pierwszy założyciel szkoły ewangelickiej w Pszczynie był tajnym radcą cesarskim, **ale obok tego nosił tytuł kawalera polskiego orderu Orła Białego**⁵⁾. Tak więc jakoś się dziwnie złożyło, że pierwszym założycielem szkoły, która rozwinęła się w ciągu lat, dając podstawę do stworzenia dzisiejszego państwowego gimnazjum w Pszczynie, był człowiek odznaczony najwyższym orderem Rzeczypospolitej Polskiej. Wygląda to na paradoks, ale jest to fakt, który może po części posłużyć również do wyjaśnienia pewnego ciekawego szczegółu z historii szkoły, a mianowicie, że tolerancyjny hrabia Erdmann Promnitz nie sprzeciwił się jako taki założeniu już w roku 1743 **trzeciej klasy polskiej** w nowo założonej szkole, która *mutatis mutandis* przetrwała do roku 1865, to jest prawie do chwili przekształcenia pierwotnej szkoły ewangelickiej na progimnazjum niemieckie (1867), z którego już usunięto zupełnie język polski.

Nazwa szkoły za czasów niemieckich.

Nowozałożona szkoła otrzymała nazwę: Ewangelicka szkoła miejska (Evangelische Stadtschule). Po objęciu ziemi pszczyńskiej drogą darowizny przez książąt z linii Anhalt-Köthen w roku 1765 oficjalna jej nazwa brzmiała — Książęca ewangelicka szkoła miejska — (Fürstliche evangelische Stadtschule). Obok tej nazwy spotykamy nazwę — Książęcego ewangelickiego zakładu szkolnego (Fürstliche evangelische Schulanstalt) albo Ewangelickiej szkoły elementarnej — (Evangelische Elementarschule). Przeważnie jednak używają w aktach nazwy — Evan-

18 istniejące tu od roku 1592, a razem z nimi i kościoły, tak, że w roku 1660 zamknięto jako ostatnią kaplicę zamkową w Pszczynie hrabiego Zygryda Promnitza z rozkazu Karola Hannibala burgrafa von Dohna, który już w roku 1629 nakazał przyjęcie w ziemi pszczyńskiej księży katolickich z Krakowa, a w roku 1672 nastąpiło nawet przyłączenie Pszczyny i ziemi pszczyńskiej do biskupstwa krakowskiego.

Friedericus Lucae op cit pag 41, et seq.

J. Hübner op cit pag 7—8.

Schönborn op cit sprawozd. z roku 1895/2, 3.

Całokształt spraw odnoszących się do nowej organizacji kościelnej po pokoju wrocławskim streszczał się według paktu pokojowego do utrzymania „status quo ante” co do katolików, a wolnej ręki co do ewangelików. Austria zastrzegła sobie to w traktacie pokojowym. — *Qua'à l'égard de la religion catholique toutes choses restent ou soient remises dans l'état, ou elles ont été du temps de la susdite entrée.* Zivier. Beiträge zur Geschichte des Kirchenpatronatsrecht in Schlesien pag. 17 sg.

⁵⁾ J. Hübner op cit pag 10: Erdmann Graf von Promnitz, Kaiserlicher Geheimrat und Königlicher polnischer Geheimer Cabinets-Minister, Ritter des weissen Adler-Ordens etc. (Tytuł królewsko-polskiego ministra niezgodny jest tu z prawdą. Hrabia Erdmann mógł być co najwyżej ministrem dworu saskiego króla polskiego, Augusta II.)

gelische Stadtschule — aż do roku 1839, od którego to roku znika nazwa szkoły miejskiej (Stadtschule) ustępując miejsca — Evangelische Schulanstalt, a to ze względów prawnych, by usunąć wszelki pozór praw komunalnych miasta do tej szkoły, utrzymywanej przez księcia. W roku 1867 szkoła zostaje zamieniona za zgodą władz pruskich na prywatne progimnazjum książęce i otrzymuje oficjalną nazwę — Evangelische Fürstenschule Hochbergianum — (Ewangelicka szkoła książęca Hochbergianum), który to tytuł, jako dekoracyjny zatrzymuje szkoła nawet po zamianie jej na progimnazjum książęce i wreszcie na pełne rządowe gimnazjum w roku 1872 (15. VII.). Ostatni jej tytuł za czasów niemieckich brzmiał: Königliches Gymnasium — Evangelische Fürstenschule Hochbergianum. Takby się przedstawiała pokrótce sprawa założyciela i nazwy szkoły do chwili, kiedyto odwiecznie polska ziemia pszczyńska, a z nią i gimnazjum państwowe niemieckie w Pszczynie przeszło w prawowite posiadanie Rzeczypospolitej Polskiej.

Z dziejów starej szkoły ewangelickiej.

Założona w roku 1742 szkoła nie miała odrazu swego budynku. Gdzie odbywała się nauka początkowo, niewiadomo. Pierwszy jej opiekun pastor Machal z Cieszyna odprawiał nabożeństwa w kaplicy zamkowej. Kamień węgielny pod kościół i budynek szkoły położył sam hrabia Erdmann 26. X. 1743, a budować ją poczęto na wiosnę roku 1744. Założyciel szkoły hrabia Erdmann nie doczekał się dokończenia budowli, bo umarł w roku 1745, a budowlę dokończył jego następca ostatni z rodu hrabia Jan Erdmann Promnitz w roku 1746. Dwa lata potem szkoła i kościół padły pastwą pożaru. Odbudował je hrabia Jan Erdmann Promnitz, a w roku 1765 21. VI. podarował ziemię pszczyńską za roczne apażę swemu kuzynowi, księciu Fryderykowi Erdmannowi von Anhalt-Köthen, który w latach 1784—87 przeprowadził pierwszą reorganizację tej szkoły przy pomocy dobrego pedagoga, rektora Jacoba.

Szkoła ewangelicka w latach od 1742 do 1784.

(Rektor Daniel Greteovius).

Do roku 1784 szkoła miała charakter trzyklasowej, elementarnej szkoły wyznaniowej. Pierwszym jej nauczycielem i rektorem był niejaki Daniel Greteovius rodem z Pszczyny, człowiek dość

wykształcony, bo studjował w Jenie. Powołano go na to stanowisko w roku 1742 z Cieszyna, gdzie był nauczycielem tamtejszej ewangelickiej szkoły żeńskiej. Był on wychowawcą klasy pierwszej. W klasie drugiej uczył kolejno niejaki Mroźnik, kantor zboru i Jan Konieczny, kantor zboru polskiego. **Zaraz w drugim roku istnienia szkoły okazała się potrzeba założenia trzeciej klasy dla polskich uczniów**, której nauczycielem został organista, Polak Mateusz Tomitius (Tomicki). Klasa ta była później solą w oku niemieckich rektorów, o nią też w roku 1788 powstał spór, który musiał nawet rozstrzygnąć książę, jako opiekun szkoły. Do roku 1784 poziom szkoły jest bardzo niski. Nadzór nad szkołą sprawuje miejscowy pastor zboru polskiego, a potem i niemieckiego Zygmunt Bartelmus rodem z Bielska. W roku 1784 idzie rektor Greteovius na pensję, a rządy szkoły obejmuje Jan Fryderyk Jacob, człowiek z uniwersyteckim wykształceniem filologicznem na uniwersytecie w Halli. Fryderyk Erdmann książę von Anhalt-Köthen przeprowadza wtedy pierwszą reorganizację szkoły.

Czasy rozwoju szkoły ew. ze rektora J. Jacoba (od 1784 do 1826).

Książę Fryderyk Erdmann von Anhalt-Köthen stwarza w roku 1787 nowy zarząd szkoły składający się z rektora szkoły Jacoba, pastora Zygmunta Bartelmusa i pastora Freseniusa jako przedstawicieli zborów polskiego i niemieckiego, jakoteż z trzech członków komory książęcej. Nauczyciele mogli być tylko powoływani jako doradcy w sprawach szkolnych, ale bez głosu decydującego. Szkoła podlega zupełnie księciu, który płaci częściowo pobory rektorowi i nauczycielom, częściowo zaś płaci je zbor polski za swoją klasę. Nauczyciele otrzymują nadto w naturze mieszkanie i deputat żywnościowy, przy czem rektor otrzymuje 800 litrów piwa rocznie z browaru, który istniał wówczas w Pszczynie⁶⁾.

Liczba uczniów i klas.

Istnieje już wówczas przymus szkolny zaprowadzony przez Fryderyka Wielkiego w roku 1763 i to od piątego roku życia. Do szkoły chodzą też dziewczęta, ale bardzo leniwie, chociaż i chłopców bardzo często nie posyłano do szkoły, skoro akta szkolne pełne są skarg na opieszałość rodziców⁷⁾. Uczniowie rekrutują się

⁶⁾ Schönborn: op. cit. p. 7. twierdzi, że dlatego, żeby nauczyciele pili piwo w domu nie w gospodzie. Czy słusznie, trudno dociec.

⁷⁾ Akta gimnazjalne z lat późniejszych zawierają też nazwiska rodziców karanych za nieposyłanie dzieci do szkoły (1833).

z pośród rodzin urzędników księcia, rzemieślników z miasta i okolicy po połowie. Jeden z uczniów widocznie podrzutek nie miał w katalogu w rubryce ojca, więc przyjętego do szkoły nazwał widocznie filolog Jacob — Jan Nescio — (Jan Niewiadomski).

Uczniowie płacą czesne dość małe, od 2 do 3 talarów rocznie, ale i tak miasto Pszczyna żali się często na duże czesne, jakie szkoła ściągą z uczniów⁸⁾. Liczba uczniów waha się między 150 a 120, w tem jest 25% dziewcząt. Na tę liczbę dzieci było tylko trzy klasy bardzo małe, w tem w klasie polskiej 64 dzieci w małej izbie. Żeby temu zapobiec, rozdzielono klasę w roku 1788 na dwa oddziały mające naukę rano i popołudniu, bo książę nie chciał opłacać lokalu na klasę czwartą, a miasto i zbór także nie. Kiedy wreszcie w roku 1792 liczba uczniów w klasie III. i IV. wzrosła do 90, zwrócono się do miasta o pomoc 100 talarów rocznie na lokal i czwartego nauczyciela. Katolicy z miasta Pszczyny nie zgodzili się na to ze względu, że liczba uczniów katolickich w szkole była bardzo mała (24 dzieci), więc dzieci męczyły się dalej w ciasnej izbie.

Narodowość uczniów.

Uczniowie szkoły bezwątpienia byli po większej części narodowości polskiej, jak na to wskazują takie nazwiska w aktach szkolnych w jednej tylko klasie: Dybała, Kocur, Borówka, Noga, Chwistek, Kania, Sikora, Kośmider, Kępka, Mizera, Kałuża, Gawron, Kędzior, Michalik i t. d., przyczem w aktach zachowana jest przeważnie polska pisownia np. Jędrzey, Wojciech i t. d.

Za rektora Jacoba już ograniczono prawa języka polskiego w szkole i uczniowie klasy III. i IV. uczą się religji pół godziny po polsku pół po niemiecku. Trwa to tak do roku 1788. W roku tym przerwano naukę religji w języku polskim, przeciwko czemu protestuje pastor Bartelmus, a sprawę rozstrzyga książę w sposób dość ciekawy. Poleca on mianowicie, żeby w klasie III. uczono religji trzy razy tygodniowo po polsku, w klasie zaś IV. cztery razy tygodniowo przy liczbie godzin religji 6 w obydwu klasach. Uzasadnienie tego rozporządzenia mówi samo za siebie o polskości większej części uczniów szkoły w owym czasie. Oto brzmienie tego rozporządzenia:

⁸⁾ Akta gimnazjalne z lat od 1826 zawierają cały szereg skarg na ten temat, a nawet jeden proces z powodu zarzutów czynionych z tego powodu gronu szkoły.

„Nie niema bardziej wskazanego nad to, żeby udzielać nauki religji dzieciom w języku, który najlepiej rozumieją, żeby nie tylko uczyły się napamięć, lecz także pojmowały to, czego się uczą, o czem nauczycielom nigdy za często nie można prawić kazań”.

Z tonu pisma wynika, że zniesienie nauki religji w języku polskim należało przypisać szowinizmowi nauczycieli, toteż książę łagodząc widocznie nieco swoje rozporządzenie ze względu na tych nauczycieli mówi dalej:

„Jak jednak potrzebnem jest i odpowiada edyktom królewskim, aby się dzieci wszystkie uczyły niemieckiego, tak z drugiej strony nie tylko na tę konieczność kładę nacisk, ale życzę sobie, żeby wszystkie dzieci niemieckie uczyły się również polskiego, ponieważ graniczymy z polskimi krajami”⁹⁾).

Wydanie takiego rozporządzenia było możliwem tylko pod tym warunkiem, że cała szkoła rozumiała religję w języku polskim, gdyż trudno przypuścić, żeby zmuszano dzieci niemieckie do uczenia się religji w języku polskim. Z drugiej strony dzieci polskie języka niemieckiego nie rozumiały i stąd nacisk księcia na utrzymanie nauki języka polskiego i religji w języku polskim.

Dyrektor Schönborn, z którego rozprawki cytuję te szczegóły, jako „prawy” Niemiec nie bardzo jest zbudowany tem rozporządzeniem i usprawiedliwia je chęcią księcia przysporzenia księstwu urzędników niemieckich, którzyby rozumiejąc język polski jako urzędnicy oddziaływali na chłopów i robotników polskich w księstwie, **by ich wyrwać z pod wpływu fanatycznej „mniejszości polskiej”**¹⁰⁾. Kiepsko musiało być wtedy z tą „większością” niemiecką w księstwie pszczyńskim, skoro poza chłopami i robotnikami polskimi, stanowiącymi gros ludności w powiecie rolniczym istniała jeszcze jakaś „fanatyczna mniejszość polska”, t. zn. część mieszczan i nieliczni patryjoci polscy.

⁹⁾ Coś podobnego czytamy u Fryderyka Lucae już z roku 1684 op. cit. pag. 2198: „Weil auch die Schlesier-Handlung am meisten mit Polen getrieben wird, daher lassen auch die Eltern ihre Kinder in selbiger Sprache informieren und schicken dieselben in die polnische Gränzschnulen nach Pitschen (Byczyna) Kreutzberg (Kluczbork) und der Orten.“ O szkołach tych patrz: Soński II 267—274.

¹⁰⁾ Schönborn pochodził z Krotoszyna, widział tam metody germanizacyjne w Poznańskim i powołuje się na przykład postępowania Prusaków w Poznańskim. Zdaje się jednak, że intencje księcia były natury czysto ludzkiej, — że jako *general armji francuskiej* był więcej tolerancyjny, niż dyrektor gimnazjum Schönborn, z którego rodziny nawet jeden, Karol, podpisuje się jeszcze w 1826 — z dodatkiem Polonus. Wielka szkoda, że w aktach gimnazjum niema już materiałów, z których korzystał Schönborn, dowiedzielibyśmy się dlaczego to organista Jan Mateusz Tomiecius, wychowawca polskiej klasy toczył walkę z rektorem Jacobem, odmawiał mu katalogu klasy III i skarżył się nawet przed księciem na nowego rektora.

W każdym razie nauczano w tej szkole i formalnie języka polskiego, skoro uczniowie pisali zadania w języku polskim, a jedno takie na temat grzechu pierworodnego cytuje nawet dyr. Schönborn, niestety w przekładzie niemieckim.

Skoro już mowa o zadaniach nie od rzeczy będzie zacytować według dyr. Schönborna jedno takie ciekawe wypracowanie ucznia z klasy II. na temat — „**Małpy**”. Uczeń pisze:

„Małpy, coś pośredniego między człowiekiem, a bydłem, chociaż paru francuskich badaczy przyrody twierdzi, że są faktycznie formalnymi ludźmi, bo zawsze skaczą, śmieją się i pokazują zęby. Afryka rodzi ich najwięcej, Francja wychowuje je najgrzeczniej, ale w moich Niemczech są one największe”.

Czego uczono w tej szkole.

Poziom nauki był za rządów rektora Jacoba dość wysoki. Uczono religii, 6 godzin tygodniowo, łaciny, matematyki, historii powszechnej, geografji, kaligrafji, a nadto szeregu innych sciencyj, z których na szczególniejszą uwagę zasługują następujące, dziś nawet modne i po różnych zjazdach omawiane przedmioty:

Uczono sztuki umiejętnego czytania gazet (Anweisung das Zeitungslesen gehörig zu nutzen) w połączeniu z matematyką (sic! — coś jakby w szkole amerykańskiej!).

Wymowy w połączeniu ze stylistyką i kaligrafją, starożytności klasycznych z mitologją, retoryki stosowanej (Peroriren) antropologii obejmującej logikę, etykę moralną i psychologję, gnomoniki czyli budowy zegarów słonecznych, mechaniki architektury, astronomji, chronologii, geografji matematycznej i t. d. Wszystkiego tego uczono w klasie najwyższej¹¹⁾.

Wyniki nauki.

Sądząc z przykładów, jakie na podstawie dostępnego mu materiału cytuje Schönborn, uczono w zakresie dzisiejszego niższego gimnazjum, przy wynikach dość dobrych¹²⁾.

¹¹⁾ Jak słabo orjentuje się dyr. Schönborn w środowisku, wśród którego jest dyrektorem szkoły średniej, świadczy jego zdanie na str. 18 cytowanej rozprawki, gdzie mówiąc o tem, że uczniowie w szkole Jacoba nie uczyli się śpiewu, wygłasza takie arcymądre zdanie o górnośląskiej pieśni ludowej:

„Das Volkslied lernten sie aber weder in der Schule, noch im Hause kennen. Denn Oberschlesien hatte damals so wenig, wie heute eigentliche Volkslieder, weder in deutscher noch i polnischer Sprache”. I takie zdanie odważa się wygłaszać dyrektor precujący w okolicy posiadającej największy skarb pieśni ludowej!

¹²⁾ Dyr. Schönborn cytuje npd. takie zadanie łacińskie ucznia z najwyższej klasy o grzmotach i piorunach:

Lepsi uczniowie przechodzili nawet na uniwersytet z tej szkoły, ale były to jednostki bardzo nieliczne i osobno prywatnie kształcone w tym celu w łacinie, grece i języku francuskim. W klasie najwyższej było ich np. za Jacoba w jednym roku czterech. Poza tem uczniowie zdawali egzamin wstępny na uniwersytecie przed dziekanem wydziału¹³⁾.

Karność w szkole.

W szkole panowała ostra dyscyplina, uczniów karano cielesnie za przewinienia albo noszeniem odpowiednich hańbiących napisów na plecach lub na piersi za lenistwo, nieposłuszeństwo, bezczelność i t. d., sadzano ich w osłej ławie, pozostawiono w karczerze i t. d. Przepisy karności (Schulgesetze) znajdują się w aktach gimnazjum ujęte w 11 paragrafów, a niektóre z nich poparte są odnośnikami z pisma św. Oto one:

Prawa szkolne w szkole ewangelickiej.

1. Nie będziesz kradł (List do Efezów IV, 28).
2. Nie będziesz kłamał. (Sirah 20, 26).
3. Nie będziesz bezwstydnym (List do Efezów 5, 34).
4. Będziesz czysto utrzymywał swoje ciało i szaty (Tessal 14, 7).
5. Nie będziesz dręczył zwierząt (Przyp. Salomona 12, 10).
6. O oznaczonej godzinie zjawisz się w szkole, w razie spóźnienia musisz w niej godzinę dłużej zostać.
7. Przy wejściu do szkoły powinienes pozdrowić grzecznie swego nauczyciela i kolegów i zajmować tylko swoje miejsce, kto jednak swe miejsce bez przyczyny opuści, będzie przesadzony o jedną ławkę dalej.
8. Nie śmiesz hałasować ani w czasie lekcji ani przy zmianie tejże, bo dostaniesz w skórę.
9. Na godzinie siedz grzecznie i cicho, bądź uważny, nie podpowiadaj, odpowiadaj tylko, gdy cię pytają, postępując inaczej dostaniesz w skórę.

„Fulgur appellatur, fulgor ille subitus, ex obscuris plerumque nubibus emicans, cum tonitru fere coniunctus, licet illud vel serius ad aures perveniat quam fulgur ad oculos, vel plane ferire aures non possit. Fulminei quidem ignis varii mirique effectus sunt: nam modo incendit corpora, in quae irruit, modo leviter tantum adurit, modo findit frangitque, interdum etiam liquefacit”.

¹³⁾ Ze szkoły tej pochodził naprzykład jeden z pruskich ministrów Mühler ojciec późniejszego pruskiego ministra oświaty.

Rektor Flotov, następca Jacoba otrzymał posadę pod warunkiem, że prywatnie będzie uczył, „wyższej” łaciny i greki.

10. Swoje prace szkolne musisz zawsze punktualnie, czysto i pilnie opracowywać, bo inaczej pozostaniesz w szkole, by pracy dokończyć, a przy powtórzeniu się dostaniesz w skórę.
11. Na drodze ze szkoły nie przystaj, nie krzycz, nie biegaj, nie włącz do błota i nie chodź na lód, nikogo nie obrażaj, każdemu schodź z drogi, wszystkich ludzi grzecznie pozdrawiaj, nie nie uszkadzaj ani nie plam, nie prowadź głupich lub bezbożnych rozmów, słowem idź grzecznie do domu ¹⁴⁾).

Czasy rektora Jacoba należą do złotego okresu szkoły ewangelickiej. **Z punktu widzenia polskiego są one początkiem walki z językiem polskim w szkole, ze strony szowinistycznych nauczycieli.** Praw języka polskiego broni w tych czasach jeszcze pastor polskiego zboru Zygmunt Bartelmus, Tomicius Jan wychowawca klasy polskiej, syn Mateusza pierwszego wychowawcy klasy polskiej, a książę jest stosunkowo tolerancyjny. Bartelmus i książę umierają w roku 1797.

Upadek szkoły ewangelickiej.

Czasy rektora pastora Ludwika Flotova od roku 1826—1836.

W roku 1826 idzie na emeryturę rektor Jacob. Przez ostatnie lata swej służby był już chory. Właściciele Pszczyny nie interesują się już tak bardzo szkołą. Bardziej interesować się szkołą zaczyna dopiero Ludwik von Anhalt-Köthen książę pszczyński, który objął władzę w roku 1833. W roku 1826 następcą Jacoba zostaje pastor Ludwik Flotov, o którym dokument z tego roku powiada: „Że z miłości do nauki i młodzieży już na uniwersytecie poświęcił się nauce filologii” (sic!). Flotov jednak stawia żądanie podwyżki pborów, którą uzyskuje z podwyższonego czesnego w klasie pierwszej (7 talarów, 6 groszy rocznie). Za to ma obowiązek udzielania zdolniejszym uczniom „wyższej łaciny i greki” ¹⁵⁾). Liczba dzieci wzrosła do 208, ale równocześnie grono źle opłacane ściąga na własną rękę większe opłaty i całą energję traci na polepszenie bytu materialnego, co znowu zaraz pociąga za sobą upadek poziomu nauki w szkole, skargi rodziców i interwencję ze strony miejskiej komisji szkolnej ¹⁶⁾). Magistrat miasta Pszczyny w dniu 25. XII.

¹⁴⁾ Akt szkolny rękopiśmienny bez daty z czasów starej szkoły ewangelickiej.

¹⁵⁾ Akt z roku 1826.

¹⁶⁾ Akt z roku 1833 G. X.



Wincenty Ogrodziński,
Wizytator gimnazjum z ramienia W. O. P.

1833 wnosi w tej sprawie formalne zażalenie do landrata, które kończy takim „miłym” zdaniem:

„Wreszcie usilnie i ogólnie ludzie sobie życzą, żeby panowie nauczyciele nie pozostawiali w czasie nauki szkolnej dzieci za często i za długo bez opieki w klasie”.

W sprawę wdaje się też landrat pszczyński i bada ją. Ponieważ sprawa podwyższenia czesnego się przeciąga, magistrat miasta Pszczyny „osładza” życie gronu nauczycielskiemu pismami, „żeby pouczyli miłe dziatki, że w razie wrzasków na ulicy będzie wkrazać policja miejska, bo przy szczekaniu psów wrzasku dzieci wieczorem obywatele nie mają spokoju”¹⁷⁾.

Nie bardzo zbudowany tem rektor Flotov porzuca rektorat w Pszczynie w roku 1836 i idzie na pastora do Raciborza, przyczem „pociesza” uczniów swej klasy pierwszej, „że po jego odejściu pewnie już rektoratu się nie obsadzi” i poprostu omal że nie przyszło do rozbicia najwyższej klasy. Na dokumencie donoszącym o tem księciu jest dopisek, że postąpienie to było niepedagogiczne itd.¹⁸⁾. Za rektora Flotova był już widoczny upadek szkoły. Najwięcej zainteresowania się nią okazywał jeszcze Ludwik książę pszczyński. Przedewszystkiem wglądnął on w podział godzin i zarządził jego rewizję tak bystrą, żeby się jej nie powstydził żaden fachowiec szkolny. Zniósł godziny próżniactwa w prymie, wprowadzone w programie lekcyjnym jako „godziny nauki myślenia” (*Denkübungen*), z tem uzasadnieniem, że uczniowie bez specjalnych „ćwiczeń myślenia” powinni już w najwyższej klasie umieć myśleć.

Zwrócił uwagę Flotova, że nauczyciel kantor Lochmann ma nauczać w IV. klasie religji uczniów polskich, a sam nie umie po polsku, więc uczniowie nic z nauki religji nie będą rozumieć, nawiązując tem pięknie do tradycji patrona szkoły Fryderyka Erdmanna, za czasów rektoratu Jacoba¹⁹⁾. Dokument ten świadczy również, że zaczęto już ze strony grona coraz silniej utracać w szkole język polski, ale zawsze jeszcze w klasach widnieje w podziale godzin czytanie polskie (*Polnisch-Lesen*) i to w klasie II. i III.

Pomieszczenie klas było fatalne. Świadczy o tem taki obrazek z 1836 roku (pisze nauczyciel Lochmann do księcia w imieniu grona): „W trzeciej klasie jest 88 uczniów, a 12 ławek, w czwartej

¹⁷⁾ Akt gimnazjal. z roku 1833. 20. XII.

¹⁸⁾ Akt gimn. 14. IV. 1836.

¹⁹⁾ In der vierten Classe soll der Cantor Lochmann Religionsstunden halten, da dieser aber der polnischen Sprache nicht mächtig ist, so würden die polnischen Kinder gar nicht vom Religions-Unterricht profitieren. (10. III. 1830. Akta gimn.)

klasie 90 dzieci, a tylko 9 ławek z 6 bardzo złemi pulpitami. **Wielka liczba uczniów w tej klasie musi stać w czasie nauki albo siedzieć na ziemi**"²⁰⁾).

Nie dziwnego, że wśród takich warunków pracy szkoła upada i spada do rzędu zwykłej szkoły elementarnej. Tylko 2 uczniów uczy się jeszcze w prymie łaciny. W podziałach godzin z roku 1831 widzimy już tylko czytanie, pisanie, rachunki, kaligrafię, polskie czytanie, **geografję Śląska**, wiadomości z historii naturalnej, religję, śpiew i „ćwiczenia w myśleniu”, które się księciu tak nie spodobały. Od roku 1826 jest już 4 nauczycieli, ale nauka stoi gorzej, niż przy 3 nauczycielach za rektora Jacoba.

Rektor Karol Hoffmann od 1837 do 1867.

Po odejściu Flotova w roku 1836 zostaje rektorem kandydat teologii ewangelickiej Karol Ehrenfried Hoffmann, ustalony na tym urzędzie 1. stycznia 1837. Jest to ostatni rektor szkoły ewangelickiej do chwili jej zamiany na progimnazjum. Książę Ludwik, chcąc poprawić stosunki między gminą, a szkołą, obniża pismem z dnia 12. XI. 1836 dotychczasowe czesne. Nie wiele to jednak pomogło.

W czasie jego urzędowania absorbuje siły grona proces pieniaczy z pastorem Janem Hübnerem o obrazę czci popełnioną zdaniem grona przez tego przed księciem. Pastor Hübner zarzucił gronu w liście do księcia w roku 1836 samowolę w ściąganiu czesnego od uczniów w czasie wakansu rektorskiego po odejściu Flotova, próżniactwo, zły przykład dla młodzieży — nielojalność względem rektora i t. d. Wynika stąd długi proces, którego akta obejmują pokaźny fascykuł w papierach gimnazjum. Grono apeluje do landrata, do księcia, do sądu w Raciborzu, ale bezskutecznie. Książę odmawia nawet sądowi wydania inkryminowanego listu, ale potem go widać wydaje, bo znajduje się w odpisie w aktach gimnazjum. Przyczyną oskarżenia ze strony Hübnera miała być chęć: „Przez swoje doniesienie przychlebić się księciu i zbliżyć się przez to do długo upragnionego marzenia, by zostać rewizorem szkoły”.

W jednym z pism do księcia w tej sprawie pisze grono dosłownie: „Musimy prawie dojść do przekonania, że takie oszczercze pismo rodzi się z egoistycznej, hipochondrycznej i denuncjanckiej duszy, a nie pisze go pastor” i t. d. Skarga sądowa zostaje odrzu-

²⁰⁾ Akta gimn. z roku 1833i 1836.

cona z tem uzasadnieniem, że pastor Hübner działał dla dobra szkoły jako rewizor (rewizorem jednak faktycznie był wtedy Bartelmus Ernest Zygmunt). Zrozpaczone grono żąda przynajmniej odwołania obelgi, ale i tego nie uzyskuje, owszem wręcz coś przeciwnego, pastor Hübner zostaje rewizorem szkoły, jak to wynika z aktu nominacji pastora Weigelta z 1857 roku, przyczem grono zostaje to samo. Praca w takich warunkach nie musiała być przyjemna. Pastor Hübner porzuca rewizorat szkoły w 1857, a na jego miejsce przychodzi pastor Weigelt. Powstaje nowy zarząd szkoły w roku 1859, do którego wchodzi przedstawiciele rady miejskiej. Do spraw szkoły zaczyna się coraz częściej mieszać rząd krajowy, który reguluje sprawy czesnego, sprawę nadzoru szkoły przez landrata pszczyńskiego i przez radcę Barona z Opola. Ten ostatni odbywa wizytację szkoły w lipcu w roku 1860 i akta tej wizytacji dają nam obraz szkoły. Podczas gdy jeszcze w roku 1858 na 278 dzieci było 14 katolików i 41 żydów to w roku 1860 jest 283 dzieci, w tem 133 dziewcząt, 3 katolików i 59 żydów. Widocznie już katolicy nie widzieli interesu w posyłaniu dzieci do słabo zorganizowanej szkoły ewangelickiej. Z przebiegu hospitacji wynika, że poziom szkoły był marny. W prymie dwóch uczniów specjalnie poświęcających się łacinie umiało przełożyć Corneliusa Neposa. **O dzieciach polskich powiada, że „albo do szkoły nie chodzą, albo w bardzo małej liczbie i w tej sprawie toczą się rokowania”.** Dzieci w tej szkole nie odpowiadają całem zdaniem, ale półstówkami, co wizytator podkreśla ²¹⁾.

W roku 1862 są cztery klasy 5 oddziałów, bo prymę podzielono na dwa oddziały. Szkoła jest słaba, **o polskim języku niema już wzmianek w aktach gimnazjum** ²²⁾. W roku 1865 poczynają się pertraktacje celem nowej reorganizacji szkoły, które kończą się przemianą jej na progimnazjum książęce w roku 1867 z równoczesnem stworzeniem czteroklasowej szkoły powszechnej dla ewangelików i żydów. W tym też roku kończy się historia szkoły ewangelickiej książęcej, której nazwa przechodzi na nowozałożone progimnazjum książęce. Wszyscy nauczyciele starej szkoły ewange-

²¹⁾ Acta specialia des Pfarr-Amts in Pless z roku 1860.

²²⁾ W roku 1847 po śmierci ostatniego męskiego potomka z linii Książąt-Anhalt-Köthen ziemia pszczyńska przeszła na własność hrabiów Hochbergów-Fürstensteinów uksiążęconych z roku 1850. Z tą chwilą los języka polskiego w szkole był już przesądzony. W każdym razie w roku 1865 języka polskiego już w szkole ewang. nie uczono.

lickiej razem z rektorem idą na pensję i zaczyna się nowy rozdział w dziejach pszczyńskiej szkoły.

PROGIMNAZJUM NIEMIECKIE W PSZCZYNIE.

od roku 1867—1872.

Dyrektor Dr. Emil. Schönborn.

Pierwsze rokowania w sprawie utworzenia progimnazjum podjęto 12. IV. 1865²³⁾. Książę pszczyński Jan Henryk XI. obiecuje stworzyć dla miasta Pszczyny progimnazjum, narazie trzyklasowe a potem powiększać je, o ile miasto Pszczyna i zbory ewangelickie przejmą na siebie ciężar utrzymywania szkół ludowych ewangelickich, a to trzyklasowej dla Niemców i żydów, jednoklasowej dla Polaków. Jako najważniejszy warunek kładzie utrzymanie wyznaniowego charakteru założonego przez siebie progimnazjum²⁴⁾. Po długich naradach przychodzi do zgody i w roku 1867 staje układ co do nowej szkoły. Książę przekazuje na cele szkoły rocznie 1500 talarów z dawnego zobowiązania fideicommissowego na rzecz szkoły ewangelickiej. Nadto darowuje szkole dwa domy, w których pomieszczona była dawna szkoła ewangelicka i obiecuje corocznie subwencję dla progimnazjum z własnych funduszków. Ciążące na fideicommissie 1500 talarów rocznie spłacił książę w r. 1873 rządowi gotówką w kwocie 37 tys. talarów. Szkoła otrzymuje nowy zarząd z trzech członków i nowego dyrektora, siłę bardzo wybitną naukowo, ale słabo orjentującą się w lokalnych stosunkach narodowościowych, w osobie dr. Emila Schönborna z Krotoszyna, teologa, orientalisty i filologa. Zakład otwarto I. X. 1867 z trzema najniższymi klasami VI.—IV. przy liczbie uczniów 79, a prowadzi go dyr. Schönborn ściśle według planów gimnazjów państwowych pruskich.

O Polakach i nauce polskiego języka w nowo otwartej szkole mowy już nie było. Otwarto szkołę dla wzmocnienia germanizacji ziemi pszczyńskiej, co otwarcie przyznaje Schönborn w pierwszym

²³⁾ Prowadził je z ramienia rządu radca Viehbahn, przyczem rada miejska i ludność powiatu (także Polacy) stawiają swe warunki odnośnie do utrzymania szkoły elementarnej przez księcia, który nie chce nakładać na szkołę elementarną.

²⁴⁾ Książę Jan Henryk XI (Hochberg-Fürstenstein) ma na myśli przede wszystkim Niemców i ewangelików. W roku jednak 1916 szkoła miała już przewagę katolików, a i uczniów polskich było sporo w gimnazjum, wskutek czego nawet w święta katolickie mieli ewangelicy tylko 2 nauki. Od 5/VI 1916).

sprawozdaniu gimnazjum²⁵⁾). Nowy dyrektor okazał się dobrym organizatorem szkoły pomimo stosunkowo bardzo młodego wieku (33 lat) i w roku 1872 15. VII. zakład zostaje uznany za pełne państwowe gimnazjum 8-klasowe, zatrzymując jako decorum tytuł: Königliche Fürstenschule Hochbergianum.

GIMNAZJUM PAŃSTWOWE NIEMIECKIE W PSZCZYNIE

od 15. VII. 1872 — 24. VI. 1922.

Pierwszym dyrektorem pełnego gimnazjum państwowego był wymieniony już dr. Emil Schönborn. Pierwsze drukowane sprawozdanie wydaje on w roku 1874 i odtąd już stale aż do roku 1915 włącznie istnieją drukowane sprawozdania gimnazjum. Na podstawie tych sprawozdań obraz zakładu przedstawia się pokrótce następująco:

Budynek szkolny.

Pierwotnie do roku 1881 mieścił się zakład w starej szkole ewangelickiej. Po upaństwowieniu zbudowano obecny, w ciężkim stylu utrzymany, dwupiętrowy budynek szkolny z piękną aulą. Był on zresztą niepraktycznie urządzony i dziś ledwie wystarcza polskiemu zakładowi. Poświęcenie budynku odbyło się 1. XII. 1881, a nauka w nowym budynku zaczęła się 2. XII. 1881. Pamiątkowy klucz do budynku znajduje się do dnia dzisiejszego w kancelarii dyrektora zakładu.

Typ zakładu i poziom nauki.

Zakład był typu klasycznego według systemu pruskiego. Przedmiotami nauki były: religja ewangelicka, katolicka i mojżeszowa, niemieckie, łacina, greka, hebrajskie, francuskie, angielskie matematyka, fizyka, historia naturalna, historia powszechna i geografja, śpiew, rysunki, kaligrafja i gimnastyka. Rozpiętość godzin nauki dla klasy wynosiła od 28 do 35 godzin tygodniowo, a więc była bardzo wielka. Główną rolę w nauce odgrywały języki kla-

²⁵⁾ Emil Schönborn w pierwszem sprawozdaniu gimnazjalnem z roku 1874 tak określa cel gimnazjum w Pszczynie: Mit Rücksicht auf Verhältnisse Oberschlesiens, die eine Stärkung des deutschen Elements sehr notwendig erscheinen liessen, beschloss er (Hans Heinrich XI) aus eigenen Mitteln die Schule zu reorganisieren und zu einem vollständigen Gymnasium zu erweitern. Der Plan durch diese Umwandlung Pless zu einem Mittelpunkt deutscher Bildung und deutscher Gesinnung zu machen, ist des Fürsten eigenstes Werk.

idem sprawozdanie z 1895 pag. 21, 12:

syczne, a z innych przedmiotów matematyka. Wielki też nacisk kładziono na naukę religji ewangelickiej. Języki klasyczne stały na bardzo wysokim poziomie, czego dowodem jest, że w prymie i sekundzie pisali uczniowie wypracowania po łacinie na najróżnorodniejsze tematy literackie i wolne jak np.: *Calamitatem virtutis occasionem esse, Quibus potissimum rebus Cicero de civibus meruerit, Nullam potentiam scelere, quaesitam diuturnam esse* i t. d. Podobne tematy dawano uczniom do opracowania przy maturze. W grece dochodzili uczniowie do lektury bardzo trudnego *Thukydidesa*, w łacinie do lektury *Quintiliana*. W matematyce dochodzili do elementów wyższej matematyki, a zadania maturalne były też bardzo trudne. Poziom nauki w innych przedmiotach nie przekraczał norm przeciętnego gimnazjum prowincjonalnego.

Liczba, wyznanie i narodowość uczniów.

Liczba uczniów wahała się między 120 a 210 przeciętnie na 8 klas o przewadze ewangelickiego wyznania, lecz niezbyt wielkiej np. w roku 1898 — ewan. 98, kat. 89, w roku 1913 67 ew., 51 kat.²⁶⁾. Odsetek żydów przekraczał 20%. Narodowość urzędowo istniała tylko niemiecka, faktycznie jednak procent Polaków w klasach był dość znaczny, lecz trudno go określić z braku odpowiedniej statystyki w aktach gimnazjum. Niektórzy z tych uczniów polskich dawnego niemieckiego gimnazjum pszczyńskiego zajmują dziś wybitne stanowiska na Śląsku. Należą do nich np.:

1. Ks. Biskup Sufragan Walenty Wojciech.
2. Ks. Prałat Kapica w Tychach.
3. Ks. Prałat Mieczek.
4. Ks. Paweł Brandys, proboszcz, senator.
5. Ks. Radca Ludwik Wojciech, proboszcz, Król. Huta.
6. Ks. Radca Józef Czernik, proboszcz, Jastrzębie Dolne.
7. Ks. Proboszcz Jan Brandys, Wielka Dąbrowka.
8. Ks. Proboszcz Plewnia, Paniowy.
9. Szambelan papieski dr. Hlond Jan.
10. Dr. Kołoczek, lekarz powiatowy, Katowice.
11. Jan Mildner, adwokat, b. poseł, Katowice.
12. Dr. Jan Mainka, adwokat, Katowice.
13. Biolik, starosta lubliniecki.

²⁶⁾ W ostatnim roku istnienia zakładu tj. w 1922 była już dwukrotna przewaga katolików. 41 ew. 90 kat.

14. Dr. Teofil G o l u s, Pszczyna.
15. Dyr. Franciszek K u t s c h, Król. Huta
i w. i. wybitniejsze zajmujących stanowiska ¹⁾).

Rodzice uczniów.

Młodzież niemiecka rekrutowała się przeważnie ze sfer za-
możnych fabrykantów, właścicieli ziemskich, bogatych kupców,
przedsiębiorców, wysokich urzędników kopalnianych i rządowych
z bliższej i dalszej okolicy Górnego Śląska, a nawet z poza granic
Śląska. Gimnazjum miało przeważnie charakter arystokratyczny.

Charakterystyka uczniów.

Uczniowie tworzyli często, jak widać z protokołów konferen-
cyjnych, niedozwolone korporacje studenckie (Germania, Concor-
dia, Arminia itd.), nosili do klasy broń palną (częste okólniki dy-
rekcji w tej sprawie), tworzyli stowarzyszenia „czarnej ręki”, gro-
żące śmiercią profesorom i t. d. naogół jednak w kronikach gimna-
zjum jest mało wypadków rzucających naprawdę złe światło na
moralny charakter wychowanków, pomimo że uczniom klas wyż-
szych pozwalano nawet na uczęszczanie do solidnych lokalów pu-
blicznych jak np. eukierni. Gorzej się przedstawia sprawa, gdy
idzie o stosunek uczniów niemieckich do miejscowej ludności pol-
skiej, a zwłaszcza do osobistości znanych z polskich przekonań.
Dla przykładu przytaczam jeden z roku 1911, rzucający jaskrawe
światło na ducha, w jakim wychowywano młodzież, o ile chodzi
o stosunek do ludności polskiej. Wypadek jest zanotowany w księ-
dze protokolarnej gimnazjum, nadamy mu tytuł:

Polski nauczyciel Badura a uczniowie niemieccy.

W dniu 2. września 1911 r. w czasie uroczystości dożynek sie-
dział polski nauczyciel Badura z Pszczyny w czasie koncertu
uczniów z alumnatu gimnazjalnego w Goczałkowicach na weran-
dzie. Badura, którego protokół nazywa „polskim agitatorem”, nie
chciał zakupić kwiatka na jakieś cele niemieckie. Wobec tego
uczniowie, którzy byli w towarzystwie swego wychowawcy insult-
towali Badurę, rycząc mu pod nosem demonstracyjnie (sich heran-
drängend) pieśni narodowe niemieckie, odprowadzając go z tą
kocia muzyką na dworzec w Goczałkowicach. Kiedy za 8 dni

¹⁾ Podał dyrektor zakładu.

spotkali znowu tamże Badurę w otoczeniu paru Polaków, zaczęli ryczeć — „Raus mit den Polen!” — Badura siedział spokojnie dalej. Wtedy jeden z uczniów obersekundy zawołał: „Oberlehrer Badura — polnischer Schweinhirt”. Badura doniósł do gimnazjum obrazę, ale ponieważ był, jak konferencja dosłownie orzekła, „ein polnischer Hetzer” — i miał mieć coś wyzywającego w swej osobie, uczeń dostał za to trzy godziny karceru, z tem uzasadnieniem, że Badura uczniowi darował, coby naszym zdaniem nie świadczyło o prowokacyjnej naturze nauczyciela polskiego. Mały ten obrazek podaję jako przykład, w jakim duchu wychowywano młodzież w niemieckim gimnazjum, a jak odnoszą się polscy uczniowie dzisiejszego gimnazjum do współobywateli niemieckich. **Czy jednak wśród tego otoczenia młodzież polska uczęszczająca do zakładu traciła ducha polskiego? Na to pytanie możemy chyba odpowiedzieć, że w przeważnej części nie, o czem świadczy np. taki drobny wypadek z roku 1919 (również notowany w księdze protokolarnej), że sponiewierany niesłysznie przez nauczyciela Niemca polski uczeń Kuboszek ²⁷⁾, odmówił mu posłuszeństwa twierdząc, że jest Polakiem i „że wkrótce już nie będzie miał pan Dutschke nic do gadania w tem gimnazjum, bo go Polacy pierwszego wyrzucą, jak przyjdą”. Przepowiednia ucznia spełniła się wkrótce. W roku 1922 zmieniła się też zasadniczo dola tych górnośląskich Kuboszków, którzy w głębi serec pomimo szkoły niemieckiej pozostali Polakami.**

Środki naukowe zakładu.

Gimnazjum popierane przez rząd i przez księcia posiadało bardzo wielką jak na szkołę średnią bibliotekę nauczycielską i dobrze zaopatrzone gabinety. Dziś są one własnością polskiego zakładu. Również i inne środki do nauki pogładowej jak mapy, obrazy i t. d. były w dostatecznej liczbie.

Alumnat.

Obok gimnazjum istniał ewangelicki alumnat założony w roku 1900, gdzie 20 wychowanków gimnazjum mieszkało w bar-

²⁷⁾ Franciszek Kuboszek rodem z Małej Wisły w powiecie pszczyńskim, uczeń niższej prymy w r. 1919. Ze szkoły go nie wydalono dzięki ludzkiemu stanowisku dyrektora Weidlinga i skutecznej obronie Księdza Gliwy, który tak zaczął swą przemowę: „Die Ereignisse der letzten Zeit haben sicher auf ihn eingewirkt. Er ist von Hause aus überzeugter Nationalpole und verwandt mit polnischen Nationalisten, die ihn unterstützen. Er glaubte sich in seiner Ehre als Pole geschädigt zu sein“ itd. Na drugą konferencję w tej sprawie Ks. Gliwa nie przyszedł, lecz przysłał list w obronie ucznia i z prośbą o darowanie mu. List jest w aktach w gimnazjum. Działo się to w czasie, gdy jeszcze Niemcy czuli się dość pewni na G. Śląsku.

dzo wygodnych warunkach, a miasto Pszczyna dopłacało do nich 1320 marek rocznie tytułem subwencji.

Życie szkolne.

W kronikach zakładu mało jest notowanych wybitniejszych występów publicznych, przedstawień, koncertów i t. p. urządzanych przez młodzież. Notowane są natomiast bardzo skrupulatnie coroczne galówki, częste przywitania cesarza Wilhelma II., który tu przyjeżdżał do księcia na polowanie, z pochodniami, śpiewami i serenadami przed zamkiem książęcym. Również nie opuszczało nigdy gimnazjum uczczenia rocznicy klęski Francuzów pod Sedanem. Uroczystości szkolne ograniczały się w przeważnej części do imprez o charakterze religijnym, ewangelickim. Większą uwagę zwracano na wycieczki w porze letniej, zwłaszcza w góry.

Nadzór szkolny.

Sprawują go urzędowi wizytatorzy, ale książę pszczyński ma do końca zawsze wielki wpływ na sprawy gimnazjalne, zawsze jest patronem zakładu, udzielając uczniom podpór, pozwoleń na kąpanie się na terenie swoich posiadłości i t. d., co wszystko prawie jest dzisiaj zakazane dla uczniów polskiego gimnazjum.

Nauczyciele.

Nauczyciele rekrutowali się przeważnie z poza Śląska, a byli dobierani bardzo skrupulatnie, przeważnie z bardzo dobrymi kwalifikacjami, często doktorskimi. Niektórzy pracowali naukowo, jak to wskazują liczne rozprawki drukowane w sprawozdaniach zakładu z najróżnorodniejszego zakresu nauk, przekłady z Horacego, oryginalne, aczkolwiek bardzo ciężkie, poematy panegiryczno-patrjotyczne i t. d. Najwybitniejszym był z pośród nich zdaje się filolog Oskar Karlova, który pisał bardzo wiele, bo na 25 prac drukowanych w rocznikach gimnazjum od roku 1874 do roku 1913 napisał ich 9, z tych parę jeszcze dziś aktualnych i wartościowych.

Dyrektorzy.

Lista dyrektorów gimnazjum niemieckiego przedstawia się następująco:

1. Od roku 1872—1899 dr. Emil Schönborn orjentalista i filolog klas.

2. 1900—1903 dr. Bernard Rost filolog klasyczny.
3. 1904—1908 dr. Henryk Schwarz filolog klasyczny.
4. 1909—1912 dr. Max Baege filolog klasyczny.
5. 1913—1915 dr. Reiche filolog klasyczny.
6. 1916—1922 dr. Weidling filolog klasyczny.

Z wymienionych dyrektorów na uwagę zasługuje ostatni, zdaje się, że w stosunku do Polaków dość życzliwy. W sprawie np. ucznia Kuboszka (wspomnianej powyżej) otwarcie wypowiedział swe zdanie na konferencji w r. 1919, „że nie pora teraz drażnić Polaków przez wyrzucanie polskiego ucznia z gimnazjum”; a poza tem z ksiąg protokołów konferencyjnych wynika, że był to człowiek bardzo zacny jako pedagog. On też oddał w porządku gimnazjum władzom polskim i serdecznie pożegnał się z uczniami w swej ostatniej przemowie do nich.

OSTATNIE CHWILE NIEMIECKIEGO GIMNAZJUM PRZED PRZEJĘCIEM TEGOŻ PRZEZ WŁADZE POLSKIE.

Obraz nastrojów uczniów polskich przed przejęciem zakładu podałem we wzmiance o uczniu Kuboszku²⁸⁾. Obraz nastrojów wśród grona daje księga konferencyjna grona z tego czasu. Jeszcze w roku 1920 nie spodziewali się Niemcy, by Górny Śląsk przypadł Polsce. Na konferencji z dnia 12. II. tego roku grono postanowiło złożyć przysięgę wierności rządowi pruskiemu według nowej konstytucji z tem uzasadnieniem, że „Śląsk Górny nie należy do obszarów mających być odstąpionemi”, tem bardziej, że urzędnicy sądowi w Pszczynie już przysięgę taką złożyli. Złożyło ją też grono w dniu 14. II. 1920. Powstanie śląskie nazywa jeden z protokołów tego roku słowem „Unruhen” — niepokojem, w maju jednak tegoż roku nauczyciele niemieccy boją się odbywać wycieczki z uczniami, aż do wyjaśnienia sytuacji z powodu zagrożenia przez Polaków (Polnische Bedrohung²⁹⁾). Pod wpływem niepewnej sytuacji i rewolucji niemieckiej wśród uczniów tworzą się rady uczniowskie, z którymi liczy się grono dość poważnie, określa je jednak nazwą gmin szkolnych³⁰⁾. Niejaki Szczepanek szykano-

²⁸⁾ Co do uczniów niemieckich, to już 11/XI 1918 konferencja grona uchwaliła zakazać im wszelkiej prowokacji (jedes provokatorische Benehmen) względem ludności polskiej a to ze względu na powagę chwili.

²⁹⁾ Powstańców śląskich stale określają protokoły słowem „polnische Banden” — polskie bandy — nie orientując się i nie respektując polskiego powstania.

³⁰⁾ Rady te nawet stawiają żądania co do planu i materiału naukowego w gimnazjum.

wany przez nauczyciela, grozi, że poskarży się przed komisją plebiscytową (20. IX. 1920). Wreszcie jednak grono zaczyna się trochę orjentować w sytuacji i 28. IX. 1920 **przychodzi pod obrady sprawa nauczania języka polskiego w gimnazjum**. I o dziwo! przypomniano sobie teraz nieco za późno o jego potrzebie i uchwalono co następuje:

„Ze względu na ważność polskiego języka w przyszłości na Górnym Śląsku w każdym razie musi się znaleźć dla niego miejsce i możliwość nauczania go”. Dyrektor przytem stwierdza, że „język polski będzie się uważać za przedmiot obowiązkowy”.

W dniu 18. X. tegoż roku zadecydowano jednak znowu odśunięcie nauki języka polskiego na późniejszy termin. Polacy zresztą nie widzieli już potrzeby tej nauki w szkole niemieckiej, ale po przejściu gimnazjum przez władze polskie prawie wszyscy uczniowie polscy w liczbie 70 zgłosili się na kurs języka polskiego. Pod wpływem słabej frekwencji w wyższych klasach rząd postanawia znieść wyższe gimnazjum w Pszczynie, przeciwko czemu grono oponuje i w piśmie do władz szkolnych zapewnia, że Pszczyna przypadnie Niemcom, a Polacy wykorzystaliby to dla celów agitacyjnych (18. X.). Nadzieja jednak zwycięskiego plebiscytu zawodzi, i już w r. 1921 zapowiada się uczniom najwyższych klas, że mogą otrzymać świadectwa odejścia, jeżeli chcą kończyć niemieckie gimnazjum gdzieindziej. Rok 1922 rozstrzyga definitywnie los gimnazjum. Już w dniach od 21. VI. czeka grono niemieckie na niejakiego p. Kaszubę z Huty Laury, który ma odebrać gimnazjum, ale ten się jako nie zjawia. Wreszcie w dniu 24. VI. 1922 r. przejął gimnazjum imieniem władz polskich szkolnych obecny dyrektor seminarjum nauczycielskiego w Pszczynie Tadeusz Przy siecki, a o godzinie 4 popołudniu tegoż dnia grono niemieckie odbyło swoją ostatnią konferencję w murach pszczyńskiego gimnazjum i ta stara szkoła przeszła pod zarząd śląskiego W. O. P. w Mysłowicach, by zacząć nową erę swego rozwoju, ale już pod opiekunczemi skrzydłami Białego Orła.

Rola gimnazjum pszczyńskiego w czasach niemieckich.

W odwiecznie polskiej ziemi piastowskiego Górnego Śląska, w okolicy zamieszkałej w przygniatającej większości przez lud polski, gdyż takim jest i był zawsze przedewszystkiem powiat

pszczyński³¹⁾ powstała przed 188 laty ta szkoła niemiecka mająca służyć wyraźnie do celów germanizacji kraju, aczkolwiek jej akt erekcyjny nie wspomina o tem wyraźnie, podając tylko skromnie, że powołano ją do życia dla dobra ewangelickich mieszkańców księstwa pszczyńskiego³²⁾. Akta jednak szkoły stwierdzają jakoteż jego historia, że szkoła ta była przez cały czas swego istnienia, a zwłaszcza od chwili zamiany jej na progimnazjum i gimnazjum państwowe pruskie, silną ostoją germanizacji ziemi pszczyńskiej z tendencją wyrabiania i wychowywania pokolenia przeznaczonego do siewu germanizacyjnego wśród polskiej ludności i to niestety bardzo często z pośród słabszych jednostek narodowości polskiej³³⁾. Szkoła przechodziła różne koleje, ale zawsze w większej lub mniejszej mierze wpływała na stopień natężenia germanizacyjnego w ziemi pszczyńskiej zależnie od osoby jej patrona, jakoteż od prądów i zamierzeń z Wrocławia i Berlina. Kiedy w roku 1922 pod ciężarem głosów ludu polskiego na Górnym Śląsku w czasie plebiscytu jakoteż dzięki wymowie zbrojnych powstań tego ludu ziemia pszczyńska weszła bezspornie w skład Rzeczypospolitej gimnazjum pszczyńskie stało się tem, czem być powinno, to jest polską uczelnią średnią dla polskiej ludności miasta i powiatu. Od tej chwili zaczyna się też nowy okres rozwoju szkoły, która w roku bieżącym wypuszcza ze swych murów pierwsze pokolenie, co miało szczęście uczęszczać już od klasy pierwszej do polskiego gimnazjum imienia Bolesława Chrobrego w Pszczynie.

³¹⁾ Polskości ziemi pszczyńskiej z naszej strony udowodnić niema potrzeby. Dla przykładu jednak przytaczam dwa zdania niemieckie na ten temat z XVII i XIX w.:

a) Fryderyk Lucae z roku 1684 w dziele pt.: *Schlesien curieuse Denkwürdigkeiten* pag. 808 mówi o ziemi pszczyńskiej m. i.: *Die Bürger und Untertanen hiesiger Orten handeln meistens in Polen und suchen daselbst ihr Brodt; reden auch dieselbe Sprache*".

b) Urzędowe źródło niemieckie: Felix Triest: *Topographisches Handbuch von Oberschlesien* z roku 1865 pag. 564:

Das polnische Element ist im Kreise das bei weitem vorherrschende. Unter 75725 Einwohnern sind nur 8413 Deutsche, 67312 sprechen polnisch. Die Schulen und Gerichtsleute, welche in anderen Teilen Oberschlesiens zu den Utrakvisten gehören, sind hier meist der deutschen Sprache unmächtig. Sogar in den Städten ist die Bevölkerung zum grossen Teile polnisch. — I zaraz poniżej: Die Bewohner des Plesser Kreises sprechen auch unter allen Oberschlesiern das reinste Polnisch.

³²⁾ Statut der evangelischen Fürstenschule Hochbergianum in Pless z roku 1867 akta gimn.



Michał Kost,
dyrektor gimnazjum.

CZĘŚĆ II.
CZASY POLSKIE.
PAŃSTWOWE GIMNAZJUM IM BOLESŁAWA CHROBREGO
W PSZCZYNIE
od 24. VI. 1922. — Dyrektor Michał Kost.

Gimnazjum przejęto od Niemców w dniu 24. VI. 1922. Przejęcie gimnazjum powierzyły władze polskie dyrektorowi obecnego seminarjum nauczycielskiego w Pszczynie Tadeuszowi Przysieckiemu. Protokół przejęcia zakładu podpisano w tymże dniu. Zakład (tak jak wszystkie inne na Górn. Śląsku) stanął odrazu przed bardzo trudnem zadaniem zupełnej reorganizacji ze zakładu niemieckiego na zakład polski¹⁾. Zadanie to było tem trudniejsze, że jak kronika gimnazjalna z tego roku wspomina, Niemcy rozwinieli w mieście bardzo silną agitację przeciwko gimnazjum polskiemu. Ducha jednak polskiego wśród ludności polskiej miasta i powiatu nie potrafiło wytepić 600-letnie odłączenie od Macierzy. Znaczna część młodzieży polskiej dawnego zakładu niemieckiego bez wahania postanowiła zapisać się do gimnazjum polskiego. Przejęte od Niemców gimnazjum przeszło zaraz jako państwowe pod zarząd śląskiego W. O. P. (wówczas w Mysłowicach) bez bliższego określenia nazwy. Sprężystej administracji i inicyjatywie kierowników tej polskiej władzy szkolnej w osobach naczelników wydziału dr. Ernesta Farnika, dr. Kopca wizytatora Wład. Miedniaka, przy energicznem kierownictwie i poparciu wojewody śląskiego Rymera, udało się w stosunkowo krótkim czasie uruchomić naukę w zakładzie, przyczem często z braku czasu władze wojewódzkie porozumiewały się wprost drogą telefoniczną w sprawach organizacji zakładu z jego bezpośrednim kierownictwem. Przedewszystkiem wyłoniła się sprawa kierownika zakładu i grona nauczycielskiego, od czego zależał jego dalszy rozwój.

¹⁾ Zasady organizacji polskiego szkolnictwa średniego na G. Śląsku otrzymała dyrekcja zakładu już w dniach 26/VII i 30 VIII 1922 w pismach W. O. P. podpisanych przez p. p. Dra Ernesta Farnika i Wład. Miedniaka, pierwszego wizytatora Zakładu, dzięki czemu prace, przedstępne celem uruchomienia Zakładu można było ukończyć przed terminem otwarcia nowego r. szk. tj. przed 5/IX 1922.

Pierwszym kierownikiem zakładu mianowały władze szkolne polskie w dniu 1. VII. 1922 profesora gimnazjum w Starogardzie, Górnoślązaka Michała Kosta, który jako rodak z powiatu pszczyńskiego podjął się ciężkiego zadania zorganizowania gimnazjum polskiego²⁾.

Już w dniu 29. VIII. 1922 gotowa była pierwsza lista grona profesorskiego złożona z 9 sił nauczycielskich z różnych stron Polski, między którymi znajdował się też Józef Kustos jako filolog klasyczny, którego nominację jednak później anulowano. Chcąc umożliwić tym uczniom polskim z dawnego gimnazjum niemieckiego, którzy chcieli nadal uczęszczać do gimnazjum polskiego, owocne korzystanie z nauki w języku polskim, otworzono dla nich w czasie feryj w miesiącach w lipcu i sierpniu kursa języka polskiego, które prowadzili dyrektorzy Tadeusz Przysiecki i Michał Kost. Na kursa uczęszczało około 70 uczniów z różnych klas i różnego wieku. Jaki duch panował wśród tej młodzieży, świadczy fakt, że uczniowie ci w ciągu pierwszego roku szkolnego chcąc zmusić się do mówienia po polsku, nałożyli na siebie dobrowolnie kary pieniężne na cele gminy szkolnej za mówienie w języku niemieckim na pauzach. Raz obudzony duch polski potęgniał z dniem każdym wśród młodzieży. Nie zniszczyła go obca szkoła i spełniły się prorocze słowa Konstantego Damrotha:

„Sto miljonów marek to nie fraszka,
„Dość by wykupić województwo całe;
„Lecz sprawa z duchem polskim nie igraszka,
„By go wygubić i Niemcy za małe³⁾).

Pierwszy rok szkolny 1922/23 zaczął się 6. IX. nabożeństwem w kościele parafjalnym, które odprawił miejscowy ksiądz proboszcz, ponieważ zakład nie posiadał jeszcze swego katechety. W kronice zakładu z tego roku pisze dyrektor bez patosu, ale wymownie: „W pierwszym roku istnienia gimnazjum polskiego od-

²⁾ Dyrektor Michał Kost, urodzony 7. VII. 1878 w Ławkach na Górnym Śląsku. Studja gimnazjalne odbył w gimnazjum państwowem im. Króla Sobieskiego w Krakowie, poczem studjował na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie w latach szkolnych 1902/3 do 1905/6 germanistykę jako przedmiot główny, filologię klasyczną jako przedmiot poboczny. Po ukończeniu studjów uniwersyteckich i złożeniu egzaminu profesorskiego pracował kolejno jako profesor w gimnazjach w Krakowie (św. Anny) we Lwowie VII i IV w Żółkwi i Starogardzie. W roku 1922 I. VII. mianowany przez W. O. P. w Mysłowicach kierownikiem gimnazjum w Pszczyźnie, a zatwierdzony na tem stanowisku jako dyrektor przez Ministerstwo WR. i OP. wd. Warszawie w roku 1924 31. XII pełni obowiązki dyrektora w tenże gimnazjum do chwili obecnej.

³⁾ Konstanty Damroth: *Przemoc i Prawo*. Epigram z okazji wywłaszczenia w Poznańskiem.

bywa się nauka wśród trudnych warunków, zwłaszcza z początku roku. Brakowało bowiem tak ważnych nauczycieli, jakoteż i podręczników szkolnych. Mimo tych przeszkód i mimo, że starano się odstraszyć młodzież polską od szkoły polskiej, a zwabić ją do szkoły niemieckiej, młodzież okazała hart woli, pozostała na stanowisku i doczekała się chwili, kiedy zakład otrzymał wszystkich potrzebnych mu nauczycieli i nauka zaczęła się odbywać prawidłowo”.

Do szkoły zapisało się 94 uczniów. Otworzono początkowo klas 6, w 5 oddziałach (bez trzeciej). Na 5 oddziałów było czte-



Pierwsza polska matura z r. 1925.

rech nauczycieli, więc przez pierwsze dwa tygodnie uczono w klasach kombinowanych. Dopiero pod koniec września nauka szła już jako tako. Nie było jednak nauki religii do 6. II. Od 6. II. udzielał nauki religii ksiądz proboszcz Kozielek z Łąki, który dla idei dojeżdżał dwa, trzy razy w tygodniu do szkoły. Pierwszego swego katechetę otrzymał zakład 15. IV. 1923 w osobie księdza katechety Piotra Klimka. Pomimo tak trudnych warunków zakład urządził już w tym roku poranek listopadowy, poranki z powodu uznania granie wschodnich, z powodu 3. maja i poranek Szopenowski. Nadto młodzież odbyła pierwszą wycieczkę zbiorową do Krakowa i do Wieliczki, która na młodzieży karmionej dotychczas pogardą do wszystkiego, co polskie, wywarła, jak pisze kronika szkolna, ogrom-

ne wrażenie, gdyż zetknęła się ona po raz pierwszy z prastarą kulturą polską, jako młodzież polska. Zakład otwarto o typie staro-klasycznym, jako najbardziej odpowiadającym tradycji szkoły i potrzebom ludu, z którego wielu synów studjuje teologję. Typ ten utrzymuje się do dnia dzisiejszego. Pierwotny charakter wyznaniowy, ewangelicki zakładu znikł automatycznie przez to, że na 94 uczniów w pierwszym roku było 92 katolików 2 ewangelików⁴⁾. Wszyscy uczniowie byli narodowości polskiej w tem 89 Ślązaków, a 5 z innych dzielnic Polski. 50% uczniów rekrutowało się w pierwszym roku z pośród rolników, reszta z pośród innych stanów. Uczniów nie przyciągano do szkoły żadnemi specjalnemi beneficjami, bo na 94 uczniów tylko 9 było uwolnionych od czesnego, a i klasyfikacja była dość surowa, skoro 16 uczniów otrzymało postęp niedostateczny z końcem roku.

Społeczeństwo polskie ujawniło swą życzliwość dla szkoły licznemi darami w książkach i serdecznem zainteresowaniem się losem szkoły. Kierownik zakładu wziął też z częścią młodzieży gimnazjum udział w ogólnej wycieczce młodzieży śląskiej do Warszawy, dając tem wyraz łączności szkoły polskiej z miejscowem społeczeństwem polkiem. Rok szkolny zakończył się dnia 28. czerwca uroczystem nabożeństwem.

Dalszy rozwój zakładu w latach od 1923/4 do 1928/9.

Po pokonaniu pierwszych trudności zakład już rozwijał się w dalszych latach normalnie. Wydział Oświecenia Publicznego w Katowicach jako władza szkolna Województwa dbał skrupulatnie o to, by zakład miał odpowiednie siły nauczycielskie i środki naukowe. Wizytatorami zakładu byli na zmianę z ramienia W. O. P. pp. Władysław Miedniak i Wincenty Ogrodziński. Im też należy się jako przedstawicielom W. O. P. zasługa, że zakład przez dalszych siedem lat swego istnienia ani razu nie znalazł się bez większości odpowiednich sił nauczycielskich pomimo braku tychże w innych zakładach. Organizacja zakładu co do ilości klas postępowała normalnie i rosła też powoli ale stale frekwencja uczniów. W roku szkolnym 1923/4 przybywa klasa VII., grono, liczy już 12 członków.

W roku 1924/5 zakład ma 8 klas i w tym też roku odbyła się pierwsza matura pod przewodnictwem wizytatora Wincentego

⁴⁾ W ostatnim roku istnienia niem. gimnazjum było w zakładzie 41 ewangelików, 90 katolików, 4 żydów.

Ogrodzińskiego. Do matury zasiadło 12 abiturjentów i zdali ją wszyscy. Począwszy od tego roku gimnazjum jest już pełnym zakładem 8-klasowym i odbywa corocznie egzamina dojrzałości, tak iż w roku 1928/9 odbył się piąty z kolei egzamin dojrzałości w zakładzie.

Frekwencja uczniów w latach szk. od 1922/3 — 1928/29.

O potrzebie polskiego zakładu średniego ogólnokształcącego w mieście świadczy wzrost frekwencji uczniów w latach od 1922/3 do 1928/9. Przedstawia się on następująco:

1922/23	1923/24	1924/25	1925/26	1926/27	1927/28	1928/29
94	155	200	203	230	245	272

Już w roku 1926/7 frekwencja uczniów polskiego gimnazjum przewyższa czasy największego rozwoju szkoły za czasów niemieckich. Jeżeli zważymy, że największa liczba uczniów za czasów niemieckich, gdzie nie było w mieście żadnej innej szkoły średniej, nie przekraczała cyfry 210 (w tem Niemcy, Polacy, ewangelicy, katolicy i żydzi) to obecnie, gdzie w mieście są jeszcze dwie inne szkoły średnie ogólnokształcące, a to żeńskie gimnazjum komunalne polskie i gimnazjum mniejszościowe (Fürstenschule⁵⁾) odciągające niestety część polskich uczniów ewangelickiego wyznania, jakoteż państwowe seminarjum nauczycielskie polskie, to cyfra ta jest bardzo wysoka, tem bardziej, że do gimnazjum państwowego uczęszczają obecnie tylko wyłącznie Polacy, katolicy (ewangelików obecnie jest 4), a żyda niema ani jednego. Przytem zaznaczyć trzeba, że są to prawie wyłącznie uczniowie z miasta i okolicy. Z tego zestawienia widać, jakim kopciuszkiem byli Polacy za czasów niemieckich, o ile chodzi o szkolnictwo i jak potrzebną była polska szkoła średnia w Pszczynie. Zwiększająca się frekwencja uczniów nie jest też wynikiem jakiejś agitacji za szkołą polską, (bo tej niestety wogóle niema), ani pobłażliwości przy ocenie postępów uczniów. Owszem procent nie otrzymujących promocji z końcem roku jest dość znaczny. Niema też młodzież żadnych specjalnych praw co do czesnego poza normalnym 10% zwolnionych, a warunki bytowania w mieście wobec drożyzny mieszkań są dość utrudnione.

⁵⁾ Nieoficjalna nazwa zakładu mniejszościowego przejęta od dawnego gimnazjum niemieckiego w Pszczynie.

Frekwencja uczniów jest wynikiem faktycznej potrzeby tej szkoły w mieście. Gimnazjum pszczyńskie używało też w pierwszych latach swego istnienia swych sal i zbiorów naukowych miejscowym szkołom polskim i organizacjom narodowym np. seminarjum nauczycielskiemu, Ognisku nauczycielskiemu, Z. O. K. Z., a nadto ze sali gimnastycznej i boiska korzysta miejscowe gniazdo sokole, drużyny kobiece F. W., Związek Hallerczyków, drużyny Jord. W ten sposób gimnazjum przyczyniało się i przyczynia się skutecznie do rozbudowy życia polskiego w mieście i powiecie.



Ćwiczenie hufca na podwórzu gimnazjalnem.

ORGANIZACJA ZAKŁADU.

Nazwa zakładu.

Urzędowy tytuł zakładu brzmi: Państwowe Gimnazjum im. Bolesława Chrobrego w Pszczynie. W roku szkolnym bowiem 1924/5 jako w 900-letnią rocznicę króla Bolesława Chrobrego (1024—1924) na wniosek grona nauczycielskiego poparty przez W. O. P. w Katowicach Ministerstwo W. R. i O. P. w Warszawie rozporządzeniem z dnia 24. IX. 1925 nr. 51/D II. 25 nadało zakładowi obecną nazwę z poleceniem, by nazwę powyższą uwidoczniła dyrekcja gimnazjum w pismach od niej wychodzących i na pieczęci urzędowej. Nadanie tej nazwy uczcił zakład w dniu

28. XI. 1925 uroczystością szkolną, a portret bohaterskiego króla, „co pierwszy, jak mówi Długosz, jakby duszę żywotną wlał i wszczepił w naród polski” zawieszono w auli gimnazjalnej. Patronem szkoły jest św. Jan Kanty obchodzony uroczystości corocznie 20. października.

Budynek szkolny.

Obeeny budynek szkolny pochodzi z roku 1881 (patrz czasy niemieckie). Jest to gmach w ciężkim niemieckim stylu, z czerwo-



Fot. Wacław Iwanowski.

Pracownia fizyczna.

nej cegły, dawniej wystarczający, dziś nieco za mały. Wybór miejsca był bardzo szczęśliwy, bo położony jest wśród ogrodów, w najpiękniejszej dzielnicy ogrodowej miasta. W czasach polskich ulegał kilkukrotnym przeróbkom mniejszym lub większym np. w roku 1924/25, a w roku 1928/29 został definitywnie przerobiony w myśl wymagań nowożytnej higieny szkolnej, o ile na to pozwalały warunki. W tym też roku dzięki staraniom W. O. P. a p. wizytatora Miedniaka w szczególności zapoczątkowano urządzenie w zakładzie pracowni fizykalno-chemicznej kosztem 15 000 zł. Przez stwarzanie takich pracowni szkolnictwo polskie nie tylko że zbliża się do poziomu szkół na Zachodzie, ale je uprzedza pod wielu

względami, a nauka fizyki i chemji prowadzona systemem laboratoryjnym, staje się trwałą korzyścią uczniów. **Jest to ogromną zasługą W. O. P. i p. Wojewody Grażyńskiego, który na tę stronę rozbudowy szkół polskich zwraca szczególniejszą uwagę.** Jest też nadzieja, że pracownia ta zostanie rozbudowana dla dobra szkoły. Obok gmachu znajduje się duże podwórze szkolne (4970 m²) ocienione bujnym starodrzewiem i sala gimnastyczna pochodząca jeszcze z czasów niemieckich.

Kaplica szkolna.

Gimnazjum posiada też swoją kaplicę szkolną, której za czasów niemieckich nie było. Historia jej założenia przedstawia się następująco: Przed ustanowieniem osobnego katechety nabożeństw szkolnych nie było. Z chwilą objęcia obowiązków katechety przez księdza Klimka odbywały się nabożeństwa szkolne w zabytkowym kościele św. Jadwigi na ten cel przez parafję przeznaczonym, a to razem z państwowem seminarjum nauczycielskiem męskim. Taki stan trwał do grudnia 1924 roku. Od września 1924 katechetą jest ksiądz Antoni Jochemczyk, który od pierwszej chwili starał się nabożeństwu szkolnym nadać swoisty charakter. Starania dyrektora zakładu i katechety szły w tym kierunku, by gimnazjum miało osobne nabożeństwa z egzortą. Kiedy nie można było nabożeństw takich urządzać w kościele parafjalnym z powodu szczupłości miejsca tamże, powstała myśl urządzania nabożeństw szkolnych w auli. Remont auli zniszczonej przez kwatery wojsk aljańskich w okresie plebiscytowym wymagał dłuższego czasu. Dopiero 25. stycznia 1925 odprawiono pierwsze nabożeństwo szkolne w auli przy prowizorycznym ołtarzu, opartym o wysoką katedrę, z której za czasów niemieckich wygłaszano ewangelickie kazania i czytano Pismo św. Dzięki zapomódze udzielonej przez władze W. O. P. i ofiarom prywatnych osób, oraz datkom grona nauczycielskiego i uczniów sprawiono najniezbędniejsze sprzęty liturgiczne, jak kielich, puszkę, ornaty, bieliznę kościelną, dywan kilimowy i t. d. Obrazu do ołtarza prowizorycznego dostarczyła p. Ewa Długajowa, żona miejscowego aptekarza. Myślano o ufundowaniu ołtarza trwałego. W tym celu zwróciła się dyrekcja do rodziców zamożniejszych uczniów z prośbą o ofiary na nowy ołtarz, a równocześnie zbierano drobne ofiary po każdym nabożeństwie niedzielnem. Na gwiazdkę w roku 1927 ofiarowała hr. Raczyńska ze Złotego Po-

toka trzy własnoręcznie haftowane ornaty wartości 3000 zł., a były uczeń zakładu Edmund Radziwiłł ośm lichtarzy mosiężnych wartości 1000 zł. Pani Witalińska obrus na ołtarz i t. d. Dnia 29. września 1928 odbyło się uroczyste poświęcenie ołtarza przez miejscowego proboszcza, księdza Bieloka, przy obecności księży, obywatelstwa i całego zakładu. Ołtarz jest rzeźbiony w dębinie, bogato złożony. W ołtarzu jest obraz Matki Boskiej Częstochowskiej malowany na złoczonej blasze przez księdza Kaczmarczyka profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W menzie



Fot. Wacław Iwanowski.

Biblioteka nauczycielska.

umieszczony jest portatyl z relikwjami świętych męczenników, Stanisława Biskupa i Jozafata Kuncewicza, poświęcony przez Księcia-Metropolitę Sapiehę. Aby umożliwić korzystanie z auli na uroczystości szkolne, urządzono nad ołtarzem baldachim z ciężkiej materji bordowej z kotarą tak, że ołtarz może być zasłonięty. Koszta ołtarza z baldachimem wynoszą 4700 zł. zebrane drogą składek i ofiar prywatnych. Większe ofiary złożyli książę Janusz Radziwiłł, ks. Czetwertyński L., książę Eustachy Sapieha, hrabia Zamoycki, hrabina Ostrowska, hrabia Potocki, panowie Balzer i Steinhagen. Kaplica ma kompletne sprzęty przedstawiające wartość około 12 000 zł. Całe duszpasterstwo szkolne ogniskuje się obecnie

w auli, co bardzo dodatnio wpływa na dobro moralne wychowanków zakładu ¹⁾).

Biblioteka profesorska i „Silesiaca”.

Gimnazjum posiada bogatą bibliotekę profesorską z czasów niemieckich. Obejmuje ona **3514 dzieł w 6344 tomach**, z czego za **czasów polskich przybyło 729 dzieł**. Pomiedzy dziełami znajdując się niektóre bardzo stare i bardzo cenne dzieła, zwłaszcza z zakresu filologii klasycznej, teologii, Ojców Kościoła i t. d. **Na uwagę zasługują** dość liczne **Silesiaca niemieckie** obejmujące **77 pozycji katalogowych w 351 tomach**. Są między nimi i rzadsze druki z XVI. i XVII. wieku. Do ciekawszych należą następujące druki:

1. Sachsenspiegel Lipsk 1569 wyd. Christoffa Zobla.

Kompletny podręcznik prawa magdeburskiego, gruby foljant oprawny w pergamin.

2. Joachimus Curaeus Freistadiensis: Gentis Silesiae Annales. Wittembergae 1671. Gruby tom (quart) oprawny w pergamin. Jest to historia Śląska po łacinie, którą krytykował historyk Marc'in Kromer pisząc: *Apologia pro se adversus Curaei Annales*. Po części drukowanej następuje część rękopiśmienna po niemiecku, od roku 1589 do 1603, 120 stron. Rękopis pochodzi z lat późniejszych, bo spotykamy datę 1782 na początkowej karcie.

3. Heinrich Raettel (Retelius) Przekład niemiecki kroniki Curaeusa z roku 1587. gruby foljant (quart) 426 stron. Oprawa pergaminowa tłoczona.

4. Chronica rerum Silesiacarum et vicinarum gentium. wyd. 1607 Lipsk. Niemieckie wydanie 4 niem. kronikarzy śląskich, a to: 1. Curaeusa, 2. Henryka Raetla, 3. L. Müllera i 4. L. Peccensteniusa (10 części). Zawiera między innemi Müllera historję panowania i czynów króla Stefana Batorego i poliografię śląską.

5. Jacobus Schickfusius: Neu-vermehrte Schlesische Chronica — Wrocław 1625. Powiększone wydanie kroniki Curaeusa po niemiecku.

6. Nicolai Hennelii: Silesiographia renovata. Wyd. z r. 1704 Łacińskie dzieło syndyka wrocławskiego z portretem autora. Obejmuje między innemi opis i charakterystykę miast śląskich, geografję Śląska, historję i t. d.

¹⁾ Podał katecheta gimnazjum.

7. **Johann Jacob Fuldener: Bio- et Bibliographia Silesiaca**, Wrocław 1731. Dzieło pochodzi z biblioteki historyka śląskiego Thebesiusa, co mu samo nadaje wartość bibliograficzną. Zawiera cenne artykuły i streszczenia kronikarzy i pisarzy śląskich, głównie niemieckich.

8. **Ephraim Ignatius Naso: Phönix redivivus ducatum Svidnicensis et Jauroviensis** Wrocław 1667.

9. **Bohaimische Apologia**. Praga 1618. Zbiór rozpraw i dokumentów do reformacji w Czechach i na Śląsku.

10. **Fridericus Lucae: Schlesiens curieuse Denckwürdigkeiten oder vollkommene Chronica von Ober- und Niederschlesien**. Frankfurt 1689, str. 2240 i dokładny register. Barwny opis Śląska, jego historii, geografii i urzędzeń. Zasluguje na uwagę opis miast śląskich np. Cieszyna, Bielska, Skoczowa, Pszczyny i t. d.

11. **Georgius Thebesius: Lignitzische Jahrbücher** 1737. Oprócz historii Lignicy i Brzegu gruby ten foljant zawiera międzyoryty z portretami książąt śląskich.

12. **Johannes Sinapius: Olsnographia** Frankfurt 1707.

13. **Tabulae genealogicae ducum superioris et inferioris Silesiae ab initio saeculi XII**. Wrocław 1724.

14. **Martini Hankii: Monumenta pie defunctis olim erecta**. Wrocław 1718. Napisy grobowe.

15. **Dawid Schweinitz: Genealogia derer von Schweinitz** z dyskursem o szlachcie śląskiej — wyd. 1661.

16. **Karl Konrad Streit: Alphabetisches Verzeichnis aller im Jahr 1774 in Schlesien lebender Schriftsteller**. Wrocław 1776. Zawiera parę szczegółów o polskich pisarzach ewangelickich na Śląsku.

17. **Joh. Henrici Cunradi: Silesia togata**. Lignica 1706. Zbiór elogiów łacińskich o Ślązakach.

18. **Gotfried Dewerdeck: Silesia numismatica**. Jauer 1711. Opis 368 monet śląskich z licznymi ilustracjami. Obejmuje monety od roku 1335 do 1711.

19. **Hugo Saurma: Wappenbuch der Schlesienschen Staedte und Staedtel**. Berlin 1870.

20. **Privilegia statuta und sanctiones pragmaticae (Silesiae)** Wrocław 1713. Zbiór druk. dokumentów od 1416 do 1712.

21. **Kuhlmann: Geschichte-Herold Wrocław 1773.** Silva rerum różnych nadzwyczajności śląskich o ludziach i zdarzeniach współczesnych i dawniejszych.

22. **Johann Christmann Kundmann: Die Heimsuchungen Gottes in Zorn und Gnade über das Herzogtum Schlesien.** Opis katastrofalnych zdarzeń na Śląsku z początkiem XVII. stulecia.

23. **Dr. Paul Pfothenhauer: Die schlesischen Siegel von 1250 — 1300.** Sfragistyka śląskiej szlachty i t. d.

Nadto cały szereg innych źródeł i opracowań do historii Śląska, jak:

Codex diplomaticus Silesiae 28 tomów od roku 1857 do 1915.

Scriptores rerum Silesiacarum 16 tomów od 1835 do 1897.

Schlesische Provinzialblätter 54 tomów od roku 1830 do 1875.

Mitteilungen der Schlesischen Gesellschaft für Volkskunde 9 tomów od roku 1907 do 1916.

Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens 56 tomów. Roczniki od 1856 do 1920.

W kancelarii dyrektorskiej znajdują się rękopiśmienne akta odnoszące się do historii gimnazjum w Pszczynie, mniej więcej od roku 1826 w języku niemieckim. Większej wartości historycznej nie przedstawiają, bo ograniczają się wyłącznie do jednej szkoły t. j. do szkoły ewangelickiej i gimnazjum w Pszczynie. W aktach tych jest dość duża luka, a mianowicie brak dokumentów od roku 1742 do 1826 t. zn. do czasów pierwszej szkoły ewangelickiej w Pszczynie.

Bibliotekę uzupełnia się powoli dziełami polskimi, lecz ma ona pod tym względem jeszcze b. wielkie braki, zwłaszcza o ile chodzi o dzieła nowsze, których zakup rozbija się o brak większych funduszy na ten cel. Dałoby się je może trochę usunąć przez wymianę niektórych dzieł ze starej biblioteki niemieckiej (np. wszystkich dzieł Lutra) za potrzebniejsze, nowe wydawnictwa polskie, co by się dało skutecznie bez uszczerbku dla wartości biblioteki. Także niektóre ze „Silesiaków” powinny się znaleźć drogą rekompensaty w „Muzeum Śląskim” w Katowicach.

Plany naukowe.

Gimnazjum jest typu staroklasycznego z łaciną od klasy I, greką od klasy IV. Jest to typ według tymczasowych planów dla

byłej dzielnicy pruskiej z uwzględnieniem zmian wprowadzonych przez władze polskie (szczegółowy plan podaje część urzędowa sprawozdania).

Młodzież zakładu.

Dawne gimnazjum niemieckie w Pszczynie miało charakter nieco odmienny od dzisiejszego, o ile chodzi o sfery, z pośród których rekrutowała się młodzież. Przewagę stanowiły wówczas sfery zamożnych fabrykantów, kupców, wysokich urzędników, urzędni-



Typ klasy szkolnej.

ków książęcych i t. d. Dzisiejsze gimnazjum polskie ma charakter demokratyczny. Młodzież rekrutuje się przeważnie ze sfer biedniejszych, jak rolników, rzemieślników, robotników fabrycznych, górników, służby i urzędników państwowych, mieszczan i t. d. W przeważnej części (przeszło 200 uczniów) dojeżdża ona koleją, lub dochodzi piechotą z bliższej i dalszej okolicy, tracąc przeciętnie od 1—3 godzin dziennie na jazdę lub drogę pieszą do szkoły i ze szkoły ⁷⁾.

⁷⁾ Chcąc się przekonać, jaki procent młodzieży odżywia się nieprawidłowo wskutek tych dojazdów i dochodzeń do szkoły przeprowadzono w roku sprawozdawczym 1929/30 ankietę szkolną. Wykazała ona, że stan odżywiania się młodzieży jest pomimo to dobry, bo na 295 uczniów zaledwie 21 uczniów nie jada nigdy podwieczorku, 9 nigdy drugiego śniadania, reszta uczniów jada je stale lub niestale, przyczem tylko rubryka „niestale” ma pewną małą przewagę, co jest zupełnie zrozumiałe.

Duży procent młodzieży zakładu uczęszczał przed wstąpieniem do gimnazjum polskiego do szkół ludowych niemieckich, przyczem jednak zauważyć się daje pod tym względem w ostatnich trzech latach ogromna poprawa i procent młodzieży takiej z roku na rok gwałtownie maleje⁸⁾). Fakt dający dużą nadzieję na przyszłość.

Ponadto uczęszcza do zakładu nieliczna młodzież z poza Śląska, pochodząca ze starych rodów polskich, która posiada tutaj swój pensjonat prywatny²⁾).

Charakterystyka młodzieży.

Młodzież zakładu jest naogół bardzo karna i traktowana odpowiednio w szkole, a otoczona opieką pozaszkolną, przedstawia wartościowy materiał uczniowski dzięki swej naturze skłonnej raczej do refleksji i rzeczowej pracy, niż do słomianego zapału i frazeologii. Widać to np. na przerwach, gdzie młodzież ta, z wyjątkiem najmłodszych uczniów, korzysta raczej ze spokojnej pogawędki w większych stojących grupkach, niż z krzykliwej zabawy ruchowej. Niema też ta młodzież wrodzonej chępliwości młodzieńczej i trzeba raczej pytaniami wyciągać od niej, co umie, lub co przeżyła. Zato np. dzienniczki i zapiski tej młodzieży (np. harcerskie) zawierają szereg całkiem solidnych spostrzeżeń na temat środowiska, gdzie przebywano na ferjach. Pomimo to nie można powiedzieć, żeby młodzież ta nie posiadała humoru. Owszem jako zdrowa fizycznie posiada go, w dużym stopniu. Jako charakterystyczny przykład tego humoru pozwolę sobie przytoczyć w skróceniu jeden z jego, licznych przykładów z ilustrowanej jednodziówki harcerskiej gimnazjum pszczyńskiego, gdzie uczeń biorąc sobie za cel swej satyry filologję klasyczną w kontraście do czasów nowożytnych tak ją aktualizuje w artykuliку p. t. „Sen”:

⁸⁾ W roku sprawozdawczym 1929/30 przeprowadzona w zakładzie na ten temat statystyka wykazała, że na 295 uczniów zakładu było takich, co uczęszczali przez cały czas do szkoły powszechnej niemieckiej 22, a częściowo aż 100, przyczem na klasę I, IIa, IIb, wypada takich uczniów tylko 2 (częściowo). Cztery lata temu, (to znaczy obecna klasa III), widzimy pod tym względem gwałtowny skok, bo na 35 uczniów tej klasy uczęszczało 2 stałe, a 19 częściowo do szkoły powszechnej niemieckiej. *Świadczy to najlepiej o wzroście atrakcyjnej siły szkoły polskiej w powiecie w ostatnich trzech latach*, jeżeli się zważy, że dwie najniższe klasy wykazują już tak znikomy procent uczniów polskich, którzy uczęszczali do szkół niemieckich.

²⁾ O szlachcie polskiej w szkołach ewangel. śląskich w dawnych latach patrz: Fridericus Lucae op. cit. 559, 560 i Soński: Z przeszłości Śląska II. 267 zg.

„Było to właśnie tej nocy, kiedy pod wpływem namiętnej lektury Homera, Sofoklesa i Platona doznałem błęgiego uczucia snu. (sic!) Sen był tak dziwny, że pragną się jego wrażeniami podzielić z nadobnymi czytelnickami i miłymi czytelnikami. Miejsce i czas nie pozwalają mi na szczegółowe omówienie poszczególnych momentów tego przedniego filmu, muszą więc mili czytelnicy zadowolić się tem, że przedstawię im tylko pewne fragmenty z mojej wycieczki w krainę słonecznej Hellady. Więć naprzód widziałem Sokratesa, który w uszczypliwych i ostrych słowach domagał się w Sejmie natychmiastowego budżetu dla Z. H. P.

Widziałem potem p. prof. D., który w gorących słowach zachęcał Bakchusa, by porzucił pijackie życie i wstąpił w szeregi Z. H. P. Bakchus zrazu



Drużyna harcerska.

Fot. Wacław Iwanowski.

zainteresował się szczytnymi ideami harcerstwa, lecz gdy mu powiedziano, że żaden harcerz nie pije alkoholu, ani nie pali tytoniu, Bakchus wychylił z całą rewerencją kufel tyskiego portera i ruszył głową: „Noli me tangere!”

Nagle obraz się przesuwają i widzę policjanta, który ślepego Homera prowadzi na Starostwo. Z ust przechodzącego harcerza dowiaduje się, że Homer został złapany na granicy przy przemycaniu niemieckich papierosów i to w dodatku bez karty myśliwskiej.

Wtem widocznie przewróciłem się do ściany, bo przedstawił mi się świat inny nowszy i weselszy i t. d.“

Fragment ten (ilustrowany też przez uczniów) nie należy jeszcze do najlepszych okazów humoru studenckiego w gimnazjum klasycznym w Pszczynie. Nie brak też w dziennikach uczniów

utworów własnej muzy, obrazków nastrojowych, uwag na temat swoich przeżyć wakacyjnych i t. d.¹⁰⁾.

Umieszczenie młodzieży na stancjach jest dość utrudnione z powodu, że w małym miasteczku jest aż 4 szkoły średnie i duży brak mieszkań. Założenie skromnej bursy dla tej młodzieży byłoby dla niej wielkiem dobrodziejstwem, na razie brak środków stoi temu na przeszkodzie.

ORGANIZACJE SZKOLNE.

Od początku swego istnienia oprócz urządzania swych własnych uroczystości szkolnych bierze zakład polski czynny udział we wszystkich uroczystościach narodowych w mieście występując solidarnie z innemi szkołami w pochodach, uroczystościach i przyczyniając się swojemi siłami uczniowskiemi a czasem profesorskiemi do organizowania wieczorków, akademii i t. d. Nadto kierownictwo i grono zakładu dokłada starań, by w myśl wskazań W. O. P. zakładać i rozbudowywać w miarę możliwości poszczególne organizacje szkolne, których tu jest parę, założonych w różnych latach. Najstarszą jest:

Drużyna harcerska imienia Tadeusza Kościuszki.

Próby jej założenia są już w roku 1923, lecz z powodu braku odpowiednich kierowników przestała wkrótce istnieć. Z inicjatywy dyrektora zakładu powołano ją do życia nanowo 28. V. 1925 w pokaźnej liczbie 70 członków. Pierwszym opiekunem drużyny był prof. Kazimierz Chwirut. Z braku odpowiednich instruktorów drużyna ta nie rozwija się jeszcze wtedy tak, jak należy. W r. 1926 bierze drużyna udział w zlocie Chorągwi Śląskiej otrzymując dyplom udziału. W roku 1927 obejmuje opiekę nad nią prof. Stanisław Węgrzyn, który nawiązuje już ścisły kontakt z komendami harcerskiemi. W roku tym bierze drużyna udział czynny w zlotach

¹⁰⁾ Do przytoczenia tego fragmentu i tych paru spostrzeżeń na temat młodzieży zakładu skłoniło mię wstydlive pomijanie tej strony życia młodzieży w sprawozdaniach szkolnych wogóle, aczkolwiek suche wyliczenie klas, not, rozporządzeń itd. nie zawsze znajduje chętnych czytelników. Ważność zaś bezpośredniej obserwacji młodzieży na podstawie jej dzienników, utworów itd. nie ulega wątpliwości o ile idzie o zagadnienie poznania faz rozwoju psychicznego młodzieży i jej charakterystykę. Piszę się o młodzieży b. wiele, ale czyta się b. mało, bo pisze się sucho. Cenne uwagi na ten temat zawiera: Stefan Błachowski: O fazach rozwoju psychicznego młodzieży. — Poradnik. zes. 1/ 1930. — Także we „Filomacie” próbuje młodzież tut. zakładu swych sił.

Hufca w Tychach i w Żwakowie, a nawet zdobywa tytuł mistrza Hufca w piłce polskiej i otrzymuje w nagrodę obraz „Straż nad Wisłą”. Na ferjach paru członków kształci się na kursach dla zastępowych we Wyrach i w innych obozach. Drużyna bierze też udział w zlocie Hufca w Pszczynie, a na ferjach przebywa 3 tygodnie we własnym obozie w Kamesznicy u stóp Baraniej Góry. Pe ferjach tego roku obejmuje opiekę drużyny prof. Adam Czyżewski. Drużyna zwiedza Poznań (P. W. K.), bierze udział w II. Zlocie Narodowym Harcerstwa Polskiego i urządza 4-tygodniowy obóz na terenie K. O. P. koło Równego na Wołyniu (w Hoszezy), gdzie



Obóz hufca P. W. w Bystrej.

harcerze pszczyńscy z poświęceniem pomagają przy gaszeniu pożaru. Równocześnie dwóch członków drużyny kształci się w Czerwonogrodzie koło Zaleszczyk na pod-harmistrzów. Z ramienia Komendy Chorągwi wizytowali drużynę kilkakrotnie d-hna Wanda Jordanówna, d-howie Henryk Kapiszewski w roku 1927, a w ostatnich czasach Marjan Łowiński. Drużynowymi byli uczniowie: Myszor, Kolonko, Latusek Paweł, Lukasek. Umundurowanie drużyny jest dobre, zaopatrzenie w przybory harcerskie słabsze z powodu braku środków ¹¹⁾.

¹¹⁾ W roku szkolnym 1929/30 obchodziła Drużyna uroczystości pięciolecie swojego istnienia, przyczem ze strony Zarządu Oddziału Śląskiego Z. H. P. Komendant Chorągwi Śląskiej Marjan Łowiński wręczył dyrektorowi zakładu honorową odznakę „Członka współdziałającego”.

Sklepik harcerski.

Drużyna harcerska posiada swój sklepik szkolny założony w roku 1925, który krzewi enotę popierania przemysłu ojczyzstego i jest pomocą w razie doraźnej potrzeby przyborów szkolnych.

Hufiec szkolny P. W.

Założony w roku 1925 liczył początkowo tylko 23 członków, w ostatnich latach liczy od 35—45 członków. W ramach przewidzianych instrukejami dla P. W. dba on o przygotowanie woj-



Zawody w marszu drużyn P. W. w Pszczynie.

skowe i podniesienie sprawności fizycznej młodzieży przy czynnym współudziale przeznaczonych do tego oficerów i podoficerów kadry instruktorskiej. Opiekunem jego ze strony szkoły jest zawsze jeden z profesorów gimnazjum, zazwyczaj nauczyciel wychowania fizycznego. Hufiec pszczyński dobrany ze zdrowej fizycznie młodzieży poszczycić się może szeregiem sukcesów w zawodach sportowych P. W. i W. F., w których bierze udział dopiero od roku 1928 po objęciu kierownictwa przez prof. Stanisława Węgrzy-
na. Otrzymuje on niejednokrotnie pierwsze nagrody w zawodach jak np. w roku szk. 1927/28 I., III. i IV. miejsce w pięcioboju lekko-atletycznym P. W. (3 członków) i w roku szk. 1928/29 II. miejsce w zawodach strzeleckich 20 zespołów, a I. miejsce w pięcioboju P. W. i W. F. zdobywając nagrodę wędrowną ufundowaną

przez p. Starostę pszczyńskiego dr. Tadeusza Jarosza ¹²⁾). Kierownikami jego byli kolejno z ramienia szkoły prof. Edward Spytkowski, Kazimierz Chwirut, Parchatka Karol, Węgrzyn Stanisław. Z ramienia wojskowości kpt. Rudolf Kruczała i por. Jan Konopacki.

Sodalicja Marjańska.

Dla podniesienia życia religijnego wśród młodzieży i wytworzenia późniejszej elity katolickiej na ziemi śląskiej, idąc za apelem episkopatu polskiego katecheta zakładu ks. A. Jochemczyk



Fot. Wacław Iwanowski.

Sodalicja Marjańska.

rozpoczął wśród uczniów klasy IV. do VIII. przygotowanie do założenia Sodalicji Marjańskiej już w roku szkolnym 1924/25. Formalnie założoną została Sodalicja 13. listopada roku 1926 z okazji 200-letniej rocznicy kanonizacji św. Stanisława Kostki. Nazwa: Sodalicja Marjańska uczniów państwowego gimnazjum im. Bolesława Chrobrego w Pszczynie pod wezwaniem Najśw. Marji Panny Królowej Korony Polskiej i św. Stanisława Kostki. Dekret erekcyjny z kurji biskupiej w Katowicach z dnia 24. XI. 1926. Dnia 2. II. 1927 przystąpiła Sodalicja gimnazjalna do Związku Sodalicii Uczniów Szkół Średnich w Polsce. Sodalisami mogą być uczniowie z klasy IV.—VIII. Cel Sodalicii: Wyrobienie zastępu wzorowych

¹²⁾ Otrzymał ją też w roku szk. 1929/30 zdobywając nadto drugą nagrodę wędrowną miasta Mikołowa.

uczniów Szkół Średnich w Polsce. Sodalismi mogą być uczniowie to uświęcić poszczególne stany, a przez stany całe społeczeństwo. Sodalisi po odbytej próbie (kandydaturze) uroczystie w kaplicy obowiązują się w myśl narodowej tradycji czcić w szczególny sposób Matkę Boską i być wzorowymi uczniami i kolegami. W tym celu przystępują do Sakramentów św. gremjalnie co miesiąc, odbywają co miesiąc zebrania, na których na przemian ma naukę ks. moderator, albo referat jeden ze sodalisów. Ponadto biorą przez delegację udział w zebraniach i zjazdach diecezjalnych i krajowych. Sodalicja dzieli swą pracę na sekcje. Istnieją sekcja śpiewu, (chór sodalicyjny), sekcja eucharystyczna, misyjna i literacka. Ponadto dla pielęgnowania życia towarzyskiego urządza bliższe i dalsze wycieczki, bierze również czynny udział w pomocy koleżeńskiej, udzielając kolegom lekcji. Dla pogłębienia wiedzy religijnej jest osobna biblioteka sodalicyjna licząca 50 książek ¹³⁾.

Czytelnia szkolna.

W roku szkolnym 1925/26 założono czytelnię szkolną cieszącą się wielką frekwencją w porze zimowej i jesiennej. Umożliwiała ona młodzieży miłe spędzanie chwil poświęconych na oczekiwanie na pociąg uczniom dojeżdżającym przez lekturę odpowiednich czasopism i książek, grę w szachy i t. d. Uczniowie miejscowi korzystali z czytelni w godzinach popołudniowych, a dyżur sprawowali profesorzy. Z braku odpowiedniego lokalu od roku 1928/29 jest nieczynna.

Szkolna kasa oszczędności.

Założona w roku 1926/27 przyzwyczajają młodzież do systematycznej oszczędności. W roku 1928/29 liczyła 158 członków z gotówkowym stanem kasy 1019 zł. 86 gr.

Gminy szkolne.

Założone w roku 1925/26 służą do wyrabiania karności, samodzielnności i szerzenia koleżeńskości w dobrym tego słowa znaczeniu. Istnieją we wszystkich klasach. Przez pewien czas ko-

¹³⁾ Podał katecheta gimnazjum ks. A. Jochemczyk.

respondowały z polskim gimnazjum w Charbinie w Chinach. Kuratorami są wychowawcy klasowi.

Kółka samokształcenia.

Istnieje w zakładzie kółko literackie i historyczne od roku 1925/26. Uczniowie wygłaszają odpowiednie referaty opracowane przy wskazówkach profesorów. Przyczyniają się one do wyrabiania w młodzieży chęci do samodzielnej pracy naukowej i wprowadzają do umiejętnego korzystania z lektury domowej.



Zdjęcie ucznia Tad. Kosta.

Dziki w lasach pszczyńskich.

Pomoc szkolna.

Pomoc szkolna założona została w roku 1922/23. Celem jej jest wypożyczanie książek biedniejszym uczniom za minimalną opłatą. Ilość podręczników jest stosunkowo niewielka z powodu zmian podręczników szkolnych, braku książek u starszych kolegów i odpowiednich funduszków.

Krajoznawstwo.

Zakład pielęgnuje też ruch wycieczkowy krajoznawczy i naukowy w bliższe i dalsze okolice Śląska i reszty Polski. Młodzież wykazuje pod tym względem bardzo wiele zapału,

a kilku uczniów zajmuje się umiejętnie fotografią amatorską¹⁴⁾. Zakład urządził dotychczas oprócz pomniejszych wycieczek w ramach nauki szkolnej geografji, następujące wycieczki krajoznawcze:

w roku 1922/23 do Krakowa i Wieliczki i do Warszawy;

w roku 1923/24 do Murcek i okolicy Pszczyny;

w roku 1924/25 w okolicę Pszczyny, i w Beskidy;

w roku 1925/26 do Chybia (cukrownia i fabryka kilimów), do Żywca (papiernia i browar), do Chorzowa (fabryka związków azotowych);

w roku 1926/27 do Kęt (fabryka sukna), do Orzesza (huta szklana), do źródeł Wisły i na Pilsko, na Klimczok i do Ojcowa;

w roku 1927/28 do Krakowa i Wieliczki, na Babią Górę, na Baranią Górę, na Czantorję;

w roku 1928/29 do Ojcowa, Poznania (P. W. K.), Pienin, Tenczynka, Miękinia, na Magórkę, do Jastrzębia Zdroju, do Maczek, Myszkowa (fabryka jedwabiu).

Z wycieczek tych urządzanych systematycznie w porze wiosennej i letniej młodzież wynosi ogromną korzyść przez poznawanie własnego kraju, a spostrzeżenia swoje i przeżycia część młodzieży notuje skrupulatnie w swoich dziennikach. Dzięki poznawaniu kraju ojczystego i jego piękna uczy się kochać i cenić swój kraj ojczysty, jego przyrodę, język i kulturę.

Teatr.

Młodzież szkolna odegrała dotychczas: Dziadów Cz. III. i Warszawiankę w roku szk. 1923/24 — z wielkim sukcesem materialnym i moralnym. Rozwojowi teatru szkolnego stoi częściowo na przeszkodzie fakt, że przeważna część młodzieży dojeżdża z okolicy, co utrudnia jej zajęcie popołudniowe. Ponadto korzysta młodzież gimnazjum w całej pełni z dobrodziejstwa przedstawień teatralnych w teatrze polskim w Katowicach, nie opuszczając prawie żadnego z przedstawień szkolnych urządzanych tamże staraniem W. O. P. i Towarzystwa Przyjaciół Teatru Polskiego, przyczem niewielka stosunkowo odległość Pszczyny od Katowic umożliwia młodzieży korzystanie z tego ważnego przyczynku do rozwoju kulturalnego i rozrywki bez uszczerbku dla obowiązkowej nauki szkolnej.

¹⁴⁾ Koło krajoznawcze uczniów założono i uruchomiono w roku sprawozdawczym 1919/30.

SPIS CZŁONKÓW GRONA NAUCZYCIELSKIEGO.

w latach od 1922/23 do 1928/29.

Dyrektor Michał Kost od I. VII. 1922.

1. Babski Bogdan.
2. Chwirut Kazimierz.
3. dr. Cichy Maksymiljan, lekarz szkolny.
4. Czyżewski Adam.
5. Dahlke Feliks.
6. Duda Miron.
7. Gardziel Marjan.
8. Górecki Jan, organista miejscowy, nauczyciel śpiewu.
9. Herlinger Tadeusz, doktor praw.
10. Hess Alojzy — dyr. szk. powszechnej.
11. Ks. Jochemczyk Antoni.
12. Kamiński Zygmunt.
13. Karmański Aleksander, naucz. szk. powszechnej.
14. Ks. Klimek Piotr.
15. Kondziela Piotr.
16. Kowal Wincenty.
17. Ks. proboszcz Kozellek.
18. Krzykała Franciszek.
19. Kwaśniewicz Jan.
20. Luranc Wiktor.
21. Małecki Alfons.
22. Markiewicz Władysław.
23. Muchowicz Mieczysław.
24. Parchatka Karol.
25. Piątek Marjan.
26. Pluciński Tadeusz.
27. dr. Potencki Władysław, lekarz szkolny.
28. Prade Franciszek.
29. Ks. dr. Ranoszek Karol.
30. Rutkowski Leon.
31. Serwoński Stanisław.
32. Słomak Jan.
33. Sobczak Wincenty.
34. Spytkowski Edward.
35. Starczowski Stanisław.

36. Steckiewicz Konstanty, inżynier.
37. Tambor Jan.
38. Tretiak Tadeusz.
39. Trzos Józef, dyrektor gimnaz. żeńskiego.
40. Wakulicz Antoni.
41. Węgrzyn Stanisław.
42. Wiertelorz Maksymilian.
43. Wojciechowski Julian.

Tercjan gimnazjalny:

Ryrich Jan od roku szkolnego 1922/23.

**MATURZYŚCI PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM
IM. BOLESŁAWA CHROBREGO W PSZCZYNIE.**

Rok szkolny 1924/25.

W roku tym odbył się pierwszy egzamin dojrzałości pod przewodnictwem p. wizytatora Wincentego Ogrodzińskiego. Egzamin dojrzałości zdali:

1. Hillar Aleksander ur. 30. V. 1906 Rajkowy pow. Tczew, Pomorze.
2. Kapica Józef ur. 21. IX. 1906 Miedźna pow. Pszczyna, woj. Śląskie.
3. Karkosz Jerzy ur. 9. V. 1907 Wesola, pow. Pszczyna — woj. Śląskie.
5. Kocurek Paweł ur. 18. V. 1906 Świerczyniec, pow. Pszczyna — woj. Śląskie.
6. Kubik Alfred ur. 2. VIII. 1905 Polska Wisła, pow. Pszczyna — woj. Śląskie.
7. Lubecki Ludwik ur. 24. VIII. 1905, Pszczyna — woj. Śląskie.
8. Mandla Franciszek ur. 15. XII. 1903, Frydek, pow. Pszczyna — woj. Śląskie.
9. Nowara Alojzy ur. 21. VI. 1907, Klucz — Śląsk Opolski.
10. Pastuszka Franciszek ur. 18. XI. 1906, Branice — pow. Pszczyna — woj. Śląskie.
11. Spyra Ryszard ur. 12. XI. 1906, Urbanowice — pow. Pszczyna — woj. Śląskie.
12. Spytkowski Bolesław ur. 6. VII. 1905 — Podgórze — woj. Krakowskie.

Rok szkolny 1925/26.

1. Buchta Jan ur. 3. VI. 1905, Goczałkowice — pow. Pszczyna — woj. Śląskie.
2. Światopełk-Czetwertyński Jerzy ur. 19. II. 1907, Warszawa, woj. Warszawskie.
3. Światopełk-Czetwertyński Włodzimierz ur. 21. IX. 1907, Suchowola — woj. Lubelskie.
4. Dzida Apolonjusz ur. 10. IV. 1906, Goczałkowice — pow. Pszczyna — woj. Śląskie.
5. Kaleta Józef ur. 13. IX. 1905, Roszowski Las — pow. Koźle — Śląsk Opolski.
6. Kost Tadeusz ur. 7. XII. 1906 w Krakowie — woj. Krakowskie.
7. Kozik Edmund ur. 25. I. 1904, Mała Wisła — pow. Pszczyna — woj. Śląskie.
8. Kubik Walter ur. 10. XII. 1906, Pawłowice — pow. Pszczyna woj. Śląskie.
9. Mamzer Tomasz ur. 12. XII. 1903 — Kik — woj. Łódzkie.
10. Pitlok Lucjan ur. 13. X. 1908, Skrońsk — pow. Olesko — Niemcy.
11. Radziwiłł Edmund ur. 23. IX. 1906, Berlin — Prusy.
12. Roy Henryk ur. 22. V. 1907, Izbisko — pow. Wielkie Strzelce — Śląsk Opolski.
13. Rzepka Piotr ur. 27. V. 1904, Prosna — woj. Łódzkie.
14. Sorek Jan ur. 21. X. 1903, Krasowy, pow. Pszczyna — woj. Śląskie.
15. Spyra Jan ur. 13. II. 1907, Wilkowyje, pow. Pszczyna — woj. Śląskie.
16. Wieczorek Ryszard ur. 7. II. 1908, Katowice — woj. Śląskie.

Rok szkolny 1926/27.

1. Chrościecki Bolesław ur. 10. X. 1908, Warszawa — woj. Warszawskie.
2. Światopełk-Czetwertyński Stanisław ur. 7. III. 1910, Warszawa — woj. Warszawskie.
3. Cofała Józef ur. 1. I. 1904, Miedźna, pow. Pszczyna — woj. Śląskie.
4. Jakubowski Edmund ur. 17. IV. 1908. Pszczyna — woj. Śl.

6. Kściuczyk Karol ur. 28. XII. 1906, Żwaków, pow. Pszczyna — woj. Śląskie.
7. Mildner Franciszek ur. 30. IX. 1906, Panewnik — woj. Śląskie.
8. Miska Józef ur. 21. III. 1906, Katowice — woj. Śląskie.
9. Mosler Józef ur. 15. III. 1907, Zgoń — woj. Śląskie.
10. Sosna Wilhelm ur. 22. XII. 1906, Katowice, — woj. Śląskie.
11. Palusiński Norbert ur. 14. III. 1908, Mysłowice — woj. Śl.

Rok szkolny 1927/28.

1. Światopełk-Czetwertyński Stefan ur. 17. III. 1910, Warszawa.
2. Jurczyński Feliks ur. 7. X. 1904, Brzeziny — woj. Śląskie.
3. Sodomann Henryk ur. 9. V. 1907, Mikołów — woj. Śląskie.
4. Witaliński Walter ur. 29. III. 1909, Pszczyna — woj. Śląskie.
5. Zamoyski Tomasz ur. 13. VIII. 1909, Romanow, Rosja.

Rok szkolny 1928/29.

1. Cholewa Alfred ur. 6. VII. 1911, Pszczyna — woj. Śląskie.
 2. Gorol Leon ur. 27. VI. 1909, Kostuchna — woj. Śląskie.
 3. Kępa Adam ur. 21. X. 1910, Bochnia — woj. Krakowskie.
 4. König Jan ur. 20. VIII. 1906, Król. Huta — woj. Śląskie.
 5. Korfanty Witold ur. 8. VIII. 1910, Katowice.
 6. Kregielski Paweł ur. 20. VI. 1909, Król. Huta — woj. Śląskie.
 7. Osiecki Henryk ur. 16. IV. 1907, Rybnik — woj. Śląskie.
 8. Raczyński Roger Zygmunt ur. 31. XII. 1907 — Warszawa.
 9. Rozmus Paweł ur. 14. I. 1910, Pszczyna, woj. Śląskie.
 10. Steinhagen Aleksander ur. 13. X. 1910, Mroczków, Zawiercie — woj. Krakowskie.
 11. Szymczuk-Szymański Stefan ur. 3. I. 1907, Bohdanowice.
 12. Wojciech Konrad ur. 21. II. 1910, Miedźna, pow. Pszczyna — woj. Śląskie.
 13. Żmij Konrad ur. 31. VII. 1907, Łąka, pow. Pszczyna — woj. Śląskie.
-

ZAKOŃCZENIE.

Zbudź się wieszczu, spojrzysz wkoło,
Otwórz serce, nadstaw ucha;
Rozpogodzi ci się czoło,
W duszę wstąpi ci otucha.

Bo minęła zima długa,
Która ludek nasz studziła,
Dziś ten lud oświaty struga
Z wiekowego snu zbudziła.

Konst. Damroth. (Cz. Lubiąski).

Młode, bo zaledwie 8 lat liczące, polskie, państwowe gimnazjum w Pszczynie w ciągu swego krótkotrwałego istnienia, wśród ciężkich warunków dopiero co tworzącej się organizacji i tradycji polskiej szkoły nie tylko, że nie pozostało w tyle w rozwoju poza dawnym gimnazjum niemieckiem, mającem starą tradycję i bardzo dobrą opinię jako zakład naukowy, ale rozwinęło pewne działy wychowania młodzieży w duchu demokratycznym jak np. organizacje szkolne i wychowanie w myśl hasła nowożytniej pedagogji. Co do frekwencji uczniów przewyższyło znacznie dawną szkołę niemiecką. Coraz lepsza organizacja pracy w szkole zmuszona iść w parze z ogólnym rozwojem szkolnictwa polskiego na Górnym Śląsku, jakoteż pracowita i solidna tutejsza młodzież polska garnąca się do oświaty i nauki pomimo dość trudnych warunków, w jakich żyje w domu w obecnym ciężkim czasie kryzysu ekonomicznego, daje najlepszą gwarancję dalszego pomyslnego rozwoju zakładu pod każdym względem. Można też żywić nadzieję, że grosz wydany na rozbudowę i utrzymanie pszczyńskiego gimnazjum opłaci się stokrotnie dając Polsce, a specjalnie polskiemu Górnemu Śląskowi szereg dzielnych pracowników na wszystkich polach pracy naukowej i społecznej. Pracowników zaś takich potrzebuje ten mały, ale drogi całej Polsce skrawek ziemi Piastowskiej, który pomimo długowiekowego oddzielenia od Ojczyzny wśród najcięższych warunków w przygniatającej większości swych dzielnych synów pozostał w myśl hasła swych wodzów duchowych wiernym

„Ojców pamięci — wierze — mowie — ziemi”.

K O N I E C.

ŹRÓDŁA I OPRACOWANIA.

1. Dr. Emil Schönborn. Zur Vorgeschichte der evangelischen Fürstenschule in Pless.. Teil I. Srawozd. gimn. z r. 1895 (do r. 1734).
 2. Johannes Hübner: Einige Geschichtliche Nachrichten über die Herrschaft und Kirche zu Pless. Pszczyn 1846.
 3. Dr. Wilhelm Kölling: Das halbe Jahrhundert von 1846 bis 1896. Obydwie rozprawki w dziełku pt: Die ersten 150 Jahre der evangelischen Pfarrkirche zu Pless. Pszczyna 1896.
 4. Dr. E. Zivier: Geschichte des Fürstentum Pless. Teil I. Katowice 1906.
 5. Detto idem: Fürstenstein 1509—1909. — Katowice 1909.
 6. Detto idem: Entwicklung des Steinkohlenbergbaues in Fürstentum Pless Katowice 1913.
 7. Detto idem: Beiträge zur Geschichte des Kirchenpatronatsrecht in Schlesien. Waldenburg 1914.
 8. Felix Triest: Topographisches Handbuch von Oberschlesien. Wrocław 1865.
 9. Nicolaus Hennelius: Silesiographia renovata. Wrocław 1704.
 10. Fridericus Lucae: Schlesiens curieuse Denkwürdigkeiten. Frankfurt nad Menem 1684.
 11. Sprawozdania gimnazjum niemieckiego od r. 1874—1913.
 12. Wiktor Soński: Z przeszłości Śląska. Bytom 1895.
 13. Acta specialia des Pfarramts zu Pless od r. 1857 (rękopiśmienne).
 14. Akta gimnazjalne i katalogi, księgi konferencyjne, dokumenty osobiste itd. od roku 1826—1922.
 15. Akta gimnazjum polskiego od r. 1922—1928/29.
 16. Dzienniczki i notatki uczniów gimnazjum.
-

URZĘDOWE

SPRAWOZDANIE DYREKTORA ZAKŁADU

ZA ROK SZKOLNY 1929/30.

Skład grona nauczycielskiego w roku szkolnym 1929/30.

1. Kost Michał, dyrektor, grupa VI/d, uczył w I. półr. języka niemieckiego w kl. V. — tyg. 3 godz., w kl. VIII. — 2 g., w II. półr. uczył języka niemieckiego w kl. V. — 3 g., w kl. VIII. — 2 g., jęz. łacińskiego w kl. VI. — 5 g., nadto od 1. V. do 31. V. uczył jęz. łacińskiego w kl. II.-a — 6 g. i miał wychowawstwo kl. VI.
2. Babski Bogdan, nauczyciel tymecz., grupa VIII/a, uczył matematyki w kl. I. — 4 g., w kl. II-a — 4 g., w kl. II-b — 4 g., w kl. III. — 4 g., w kl. IV. — 3 g., w kl. V. — 3 g.; razem tygodniowo 21 godzin.
3. Czyżewski Adam, nauczyciel tymecz., grupa IX/b, wychowawca kl. V., zawiadowca biblioteki nauczycielskiej, uczył w I. półr. jęz. łacińskiego w kl. V. — 5 g., jęz. greckiego w kl. V. — 6 g., w kl. VI. — 5 g., w II. półr. uczył jęz. łacińskiego w kl. IV. — 5 g., w kl. V. — 5 g., jęz. greckiego w kl. V. — 6 g., w kl. VI. — 5 g.; razem tygodniowo 21 godzin.
4. Ks. Jochemczyk Antoni, katecheta, grupa VII/c, uczył religii w kl. I. — 3 g., od kl. II-a do VIII. po 2 g., razem tygodniowo 19 godzin.
5. Kamiński Zygmunt, nauczyciel tymecz., grupa IX/c, wychowawca kl. VI., uczył w I. półr. jęz. polskiego w kl. I. — 5 g., w kl. III. — 4 g., w kl. IV. — 3 g., w kl. VI. — 4 g., historii w kl. II-b — 2 g., w II. półr. uczył jęz. polskiego w kl. I. — 5 g., II-b — 5 g., w kl. III. — 4 g., w kl. IV. — 3 g., w kl. VI. — 4 g. i historii w kl. II-b — 2 g. (do 30. IV. 1930); razem tygodniowo 23 godz.
6. Kulisiewicz Franciszek, nauczyciel stały, grupa VI/a, wychowawca kl. VIII., uczył jęz. łacińskiego w kl. VII. — 5 g., w kl. VIII. — 5 g., języka greckiego w kl. VII. — 6 g. i w kl. VIII. — 5 g.; razem tygodniowo 21 godzin.

7. Markiewicz Władysław, nauczyciel tymecz., grupa VIII/b, pomocnik kancelar. dyrektora, wychowawca kl. I., uczył rysunków w kl. I. w 2 oddz. po 2 g., w kl. II-a — 2 g., w kl. II-b — 2 g., w kl. III. — 2 g., w kl. IV. — 2 g., pisma w kl. I. — 2 g., geografji w kl. I. — 2 g., w kl. II-a — 2 g., w kl. II-b — 2 g. i w kl. III. — 3 g.; razem tygodniowo 23 godziny.
8. Prade Franciszek, nauczyciel stały, grupa VI/a, wychowawca kl. II-a, uczył języka polskiego w kl. II-a — 5 g., w kl. V. — 3 g., w kl. VII. — 4 g. i w kl. VIII. — 4 g.; razem tygodniowo 16 godzin, nadto od 1. V. uczył jęz. polskiego w kl. I. — 5 g..
9. Rutkowski Leon, nauczyciel stały, grupa VI/a, wychowawca kl. III., uczył w I. półr. jęz. polskiego w kl. II-b — 5 g., jęz. łacińskiego w kl. I. — 6 g., w kl. II-b — 6 g., w kl. III. — 6 g., w II. półr. uczył jęz. łacińskiego w kl. I. — 6 g., w kl. II-a — 6 g., w kl. II-b — 6 g., w kl. III. — 6 g.; razem 24 godzin tygodniowo.
10. Słomak Jan, nauczyciel tymczasowy, grupa IX/b zawiadowca gab. przyrodniczego i chemicznego, uczył przyrody w kl. I. — 2 g., w kl. II-a — 4 g., w kl. II-b — 4 g., w kl. IV. — 2 g., w kl. VI. — 3 g., geografji w kl. IV. — 2 g., w kl. V. — 2 g., w kl. VI. — 2 g., w kl. VII. — 1 godz. i chemji w kl. V. — 3 g. razem 25 godzin tygodniowo.
11. Sobczak Wincenty, nauczyciel tymczasowy, grupa IX/c, wychowawca kl. IV., uczył w I. półr. jęz. łacińskiego w kl. II-a — 6 g., w kl. IV. — 5 g., w kl. VI. — 5 g., jęz. greckiego w kl. IV. — 6 g. razem tygodniowo 22 godzin.
12. Tretiak Tadeusz, nauczyciel tymecz., grupa IX/b, wychowawca kl. VII., uczył historii w kl. I. — 2 g., w kl. II-a — 2 g., w kl. III. — 2 g., w kl. IV. — 2 g., w kl. V. — 3 g., w kl. VI. — 3 g., w kl. VII. — 3 g. i w kl. VIII. — 4 g., propedeutyki filoz. w kl. VII. — 1 g. i w kl. VIII. — 2 g.; razem tygodniowo 24 godzin.
13. Wakulicz Antoni, nauczyciel tymczasowy, zawiadowca gab. fizycznego, uczył fizyki w kl. III. — 4 g., w kl. VII. — 3 g., w kl. VIII. — 3 g., matematyki w kl. VI. — 3 g., w kl. VII. 3 g. i w kl. VIII. — 3 g.; razem tygodniowo 19 godzin.
14. Wazł Edward, nauczyciel stały, grupa VI/d, wychowawca kl. II-b, uczył jęz. niemieckiego w kl. II-a — 3 g., w kl. II-b — 3 g., w kl. III. — 3 g., w kl. IV. — 3 g., w kl. VI. — 3 g.

i w kl. VII. — 3 g., nadto uczył od 1. V. języka polskiego w kl. II-b — 5 g.; razem tygodniowo 23 godzin.

15. Węgrzyn Stanisław, nauczyciel tymczasowy, grupa IX/c, zawiadowca biblioteki uczniowskiej, uczył gimnastyki od kl. I. do kl. VIII. włącznie tygodniowo po 3 godziny, nadto prowadził hufiec szkolny, gry i zabawy razem 35 godzin. Od 1. II. 1930 wychowawca kl. IV.

Nauczyciele kontraktowi:

1. Hoszard Tadeusz, nauczyciel Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego, uczył w II. półroczu języka greckiego w kl. IV. tyg. 6 godzin.
2. Karmański Aleksander, nauczyciel szkoły powsz. uczył śpiewu w kl. I. — 2 g., w kl. II-a — 2 g., w kl. II-b — 2 g. i prowadził chór szkolny i kościelny tygodniowo 3 godz.; razem 9 godzin. Uczył tylko w I. półroczu.
3. Trzos Józef, dyrektor Miej. Gimnazjum Żeńsk. uczył od 1. X. 1929 r. języka francuskiego w kl. VIII. — 3 g. tygodniowo.

Lekarze szkolni:

1. Apathy Adam, doktor medycyny, zatrudniony od 15. maja 1930 r. jako lekarz szkolny; w rozmiarze zajęć 10 godzin tygodniowo.
2. Piotrowska Eugenia, lekarz-dentysta, zatrudniona była 10 godzin tygodniowo.

Służba:

1. Ryrich Jan, terejan w grupie poborów XIII/c.

Służba pomocnicza:

1. Kapićówna Franciszka.
2. Krasoniówna Walerja.
3. Widłokówna Marja.
4. Kapica Franciszek, palacz ogrzewania.

Zmiany i ruch w gronie nauczycielskiem:

Mianowania i przeniesienia:

1. Dr. Apathy Adam, mianowany kontraktowym lekarzem szkolnym z dniem 15. V. 1930 r. reskryptem W. O. P. L. VI — 1655 z dnia 6. V. 1930 r.

2. Piotrowska Eugenja, mianowana kontr. lekarzem-dentystą z dniem 1. IX. 1929 r. reskryptem W. O. P. L. V—4264 z dnia 20. VIII. 1929 r.
3. Kulisiewicz Franciszek, nauczyciel stały państw. gimnazjum Adama Asnyka w Białej (pełniący obowiązki nauczyciela w polskim gimnazjum w Orłowej w Czechosłowacji) przeniesiony jako nauczyciel stały do tutejszego Zakładu z dniem 1. IX. 1929 r. reskryptem W. O. P. L. II—4587 z dnia 17. VIII. 1929 r.
4. Wazl Edward, nauczyciel stały w państw. gimnazjum w Tarnowie, przeniesiony jako nauczyciel stały do tutejszego Zakładu reskryptem W. O. P. L. II—4337 z dnia 10. VII. 1929 r.

Zwolnienia ze służby:

1. Kowal Wincenty, nauczyciel tymcz., zwolniony na skutek powołania go do służby czynnej wojskowej reskryptem O. P. L. II—5323 z dnia 11. IX. 1929 r.
2. Tambor Jan, nauczyciel tymcz. zwolniony na własną prośbę reskryptem O. P. L. II—4771 z dnia 23. VII. 1929 r.
3. Karmański Aleksander, nauczyciel kontraktowy, zwolniony na własną prośbę z dniem 31. I. 1930 r. reskryptem O. P. L. III—434/30 z dnia 30. I.
4. Dr. Potencki Władysław, lekarz szkolny, zwolniony z dniem 31. I. 1930 r. reskryptem O. P. L. VI—25 z dnia 20. I. 1930 r.

Urlopy:

1. Kamiński Zygmunt, nauczyciel tymcz. otrzymał urlop płatny dla poratowania zdrowia od 1. V. — 31. V. 1930 reskryptem O. P. L. III—2333 — z dnia 10. V. 1930.
2. Sobczak Wincenty, nauczyciel tymcz. otrzymał urlop płatny od 1. II. do 15. V. 1930 r. dla poratowania zdrowia reskryptem O. P. L. III—54 — z d. 11. II. 1930 i O. P. III—1642 z dn. 22. IV. 1930.
3. Wazl Edward, nauczyciel stały otrzymał urlop płatny dla poratowania zdrowia od 26. III. — 16. IV. 1930 reskryptem O. P. L. III—1885/2 z dnia 13. V. 1930 r.

Program naukowy.

Gimnazjum tutejsze jest typu staroklasycznego.

Przedmioty obowiązkowe	K l a s a									
	I	II a	II b	III	IV	V	VI	VII	VIII	razem
Religia	3	2	2	2	2	2	2	2	2	19
Język polski	5	5	5	4	3	3	4	4	4	37
„ łaciński	6	6	6	6	5	5	5	5	5	49
„ grecki	—	—	—	—	6	6	5	6	5	28
„ francuski	—	—	—	nie uczono					3	3
„ niemiecki	—	3	3	3	3	—	—	—	—	12
Historja	2	2	2	2	2	3	3	3	4	23
Geografja	2	2	2	3	2	2	2	1	—	16
Matematyka	4	4	4	4	3	3	3	3	3	31
Fizyka	—	—	—	4	—	—	—	3	3	10
Chemja	—	—	—	—	—	8	—	—	—	3
Przyroda	2	4	4	—	2	—	3	—	—	15
Rysunki	2	2	2	2	2	—	—	—	—	10
Śpiew	2	2	2	—	—	—	—	—	—	6
Pismo	2	—	—	—	—	—	—	—	—	2
Gimnastyka	3	3	3	3	3	3	3	3	3	27
Propedeutyka filozofji	—	—	—	—	—	—	—	—	2	3
Razem	33	35	35	33	33	30	30	31	34	294
Przedmioty nadobowiązkowe										
Język niemiecki	—	—	—	—	—	3	3	3	2	11
Śpiew chórowy	od klasy V. do VIII.									3
Razem										14

WYKAZ LEKTURY.

Lektura polska.

Kl. V.

Sienkiewicz: Latarnik; Słowacki: Jan Bielecki, Ojciec zadżumionych; Pasek: Pamiętniki (wyjątki); Szymonowicz: Kołaczę; Mickiewicz: Pan Tadeusz; Fredro: Zemsta.

Kl. VI.

Długosz: Wyjątki z Kroniki; Rey: Krótka rozprawa; Żywot człowieka poczciwego (wyjątki); Górnicki: Dworzanin (wyjątki); Jan Kochanowski: Wybór fraszek, pieśni, psalmów, Pieśń Świętojańska (wybór), Muza (początek), Odprawa posłów greckich, Treny; Skarga: Kazania sejmowe (wybór); Szymonowicz: Żeńcy i kołaczę; Morsztyn: Liryki (wybór); Potocki: Wojna choćimska (wybór); Pasek: Pamiętniki (wybór); Naruszewicz: Głos umarłych, z Historji narodu polskiego (wyjątki); Krasieki: M. Doświadczyńskiego przypadki cz. I, Satyry: Świat zepsuty, Żona modna; Bajki, Pan Podstoli (wyjątki).

Kl. VII.

Trembecki: Zofjówka; Karpiński: Powrót z Warszawy na wieś, Żale Sarmaty; Woroniec: Hymn do Boga; Brodziński: O klasyczności i romantyczności (wybór); Mickiewicz: Oda do młodości, Ballady i romance, Grażyna, Dziady I, II i IV., Sonety krymskie, Konrad Wallenrod, Farys, Dziady część III., Księgi narodu i pielgrzymstwa (wybór), Pan Tadeusz; Maleczewski: Marja; Goszczyński: Król zameczyska.

Kl. VIII.

Słowacki: Jan Bielecki, Godzina myśli, Kordjan, Balladyna, Grób Agamemnona, Hymn o zachodzie słońca, Anelli, Lilla Weneda, Testament mój; Krasiński: Nieboska komedja, Irydjon, Przedświt, Psalm dobrej woli; Asnyk: Nad głębiami; Prus: Placówka.

Język łaciński:

Kl. V.

Lektura: Owidjusz. Przemiany — wstęp, Cztery wieki ludzkości, Bunt Gigantów, Niobe, Ceres i Prozerpina, Żale. Autobiografia poety.

Lektura prywatna uczniów: Owidjusz. Przem.: Deukaljon i Pyrra, Meleager. Herkules i Kakus.

„Księgi miłości”: Na śmierć papużki.

Liwjusz: Historia. Wybór z ks. I, XXI.

Kl. VI.

Cicero. De imperio Pn. Pompei. Vergil: Aeneis. ks. I. i II. (w wyjątkach).

Lektura prywatna. Cicero: Pro Archia.

Kl. VII.

Vergilius: Aeneis IV., VI. Georgicon I. (wyjątki), Ecloga I., Catalepton V, VIII.

Cicero: In Verrem IV. (de signis). Post reditum ad Quirites oratio (w skróceniu).

Cicero: Tusculanarum disput. I. 71—104, 109—116, de deorum natura ks. II. (wyjątki).

Kl. VIII.

Horacy: Carm. I. 1, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 14, 21, 22, 26, 28, 30, 31, 33, 34, 37, II. 7, 9, 14, 20, III. 1, 2, 3, 9, 12, 18, 21, 22, 30, IV. 3, 7, 9, 12.

Epodon II., VI., X., XIII., Epist. I. 1, Satir. I. 1.

Tacitus: Annales. I. 1—30, 41—52, IV. 34, 35, XIII. 27—30, XV. 38—45. Historiae V. 14—26.

Język grecki:

Kl. V.

Lektura: I. półr. z „Ćwiczeń” ustępy od 64 do 135. II. półr. Xenophon: Anabasis ust. 2, 3, 7, 9 i 10.

Kl. VI.

Lektura: Xenophon: Pamiętniki o Sokratesie, ust. 3. Homer: Iljada: ks. I., III., VI., IX., XVI., XVIII., XXII. i XXIV. (w wyborze).

Lektura prywatna uczniów: ks. V., VI., VII., XIX., XXI. i XXIII. (wybór).

Kl. VII.

Homer: Odyseja I., VI., VII., VIII. (w skróceniu) V., IX. w całości.

Platon: Apologja (w całości), Eutyfron w przekładzie.

Kl. VIII.

Platon: Kriton w całości, Fedon 57, 62 do 67.

Sofokles: Antygona (w całości).

Nadto prywatna lektura uczniów.

Język francuski:

Kl. V.

nie uczono.

Kl. VI.

nie uczono.

Kl. VII.

nie uczono.

Kl. VIII.

Chateaubriand: Atala, René.

TEMATY WYPRACOWAŃ PISEMNYCH.

Język polski.

Kl. V.

1. Staropolskie ceremonje i zwyczaje przy ucztach. (Na podstawie ust. p. t. „Z życia towarzyskiego w dawnej Polsce”) (szkol.).
2. Dwór Sędziego Soplicy. (Na podst. „Pana Tadeusza”) (domowe).
3. Tło historyczne „Pana Tadeusza”. (Na podst. I. księgi (szkol.).
4. Potęga mowy ojczystej. (Na podst. „Latarnika”) (domowe).
5. O dobrodziejstwach ojczyzny. (Na podst. kazania ks. Skargi: „O miłości ku ojczyźnie”). (szkolne).
6. Na czym polega prawdziwa przyjaźń i prawdziwe koleżeństwo (domowe).
7. Pojęcie ojczyzny. (Na podst. Libelta: O miłości ojczyzny). (szkol.).
8. Opisać kościółek św. Jadwigi w Pszczynie (dom.).
9. Moje plany wakacyjne (szkolne).

Kl. VI.

1. Świat pogański i chrześcijański w „Quo vadis” — (domowe).
2. Dodatnie i ujemne strony humanizmu — (szkolne) lub „Pogląd Reja na wychowanie szlacheica (do wyboru).
3. Skreślić wzór idealnego dworzanina na podstawie Górnickiego: „Dworzanin” (szkolne).
4. Rozwinąć i uzasadnić przysłowie: „Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą” (domowe).
5. Jakie przyczyny złożyły się na upadek Troi? (szkol.).
6. Istotne cechy baroku w literaturze (szkol.).
7. Krasicki jako zwolennik umiarkowania na podst. „Pana Podstolego” (szkolne).
8. Charakterystyka Antka Boryny na podst. „Chłopów” Reymonta (domowe).

Kl. VII.

1. Jakie uczucia wyraża Fr. Karpiński w „Żalach Sarmaty nad grobem Zyg. Aug.” (Na podstawie lektury szkolnej). (szkolne).
2. Charakterystyka „Barbary” A. Felińskiego (dom.).
3. Stanowisko Brodzińskiego w walce klasyków z romantykami (szkolne).
4. Znaczenie oszczędności dla jednostki i społeczeństwa (domowe).
5. Jakie cnoty cenię najwięcej i dlaczego? (domowe).
6. Polityka mocarstwowa króla Stef. Batorego (szkol.).
7. O obywatelskich obowiązkach młodego Polaka (dom.).
8. Geneza „Pana Tadeusza” Mickiewicza (szkolne).
9. Co zawdzięczam szkole? (domowe).

Kl. VIII.

1. Walka o idee między Słowackim a Mickiewiczem. (Na podst. „Prologu” „Kordjana”) (szkolne).
2. Rozwinąć myśl zawartą w przysłowiu: „Z jakim przestajesz, takim się stajesz” (domowe).
3. Przekleństwo zbrodni na podstawie „Balladyny” J. Słowackiego (szkolne).
4. Rozwinąć myśl zawartą w przysłowiu: „Kto na ciebie kamieniem, ty na niego chlebem” (domowe).

5. Moje plany na przyszłość (domowe).
6. Ruch społeczny w oświeceniu Krasińskiego (Na podstawie „Nieboskiej komedji”). (szkolne).
7. Rozwinąć słowa Krasińskiego w „Psalmie dobrej Woli”.
8. „Nie drugich śmiercią, lecz własną bezpłodnie, kończą na ziemi wszystkie ziemi zbrodnie” (szkolne).

Tematy zadań francuskich.

1. Le rôle des républicains dans les revolutions de 1830 et de 1848.
2. Une niche (anecdote).
3. Le fait dans ma vie dont je me souviens le plus souvent (dom.).
4. Modlitwa wieczorna (traduction).
5. Le gouvernement de la Pologne.

Wynik egzaminów dojrzałości w r. szk. 1929/30.

a) Termin zimowy.

Pisemny egzamin dojrzałości w terminie zimowym odbył się w dniach 6., 7. i 8. lutego 1930 r. Do egzaminu przystąpiło 4 kandydatów. Tematy przedłożono następujące:

Z języka polskiego:

1. Pierwiastek mesjaniczny w literaturze polskiej.
2. Istota i rozwój romantyzmu polskiego.
3. Wpływ najnowszych wynalazków na życie człowieka.

Z historii:

1. Idea mocarstwowa Polski w XVI. i XVII. wieku.
2. Polska jako przedmurze chrześcijaństwa.
3. Powstanie, rozwój i znaczenie miast w Polsce.

Z języka greckiego:

Herodot: VII., 1—5.

Z języka niemieckiego:

1. Die Bedeutung der Weichsel für die Wirtschaft Polens.
2. Die drei Handlungen in Schillers Wilhelm Tell.
3. Der Einfluss der Griechen auf die europäische Kultur.

Z m a t e m a t y k i:

1. W ostrosłupie SABC krawędź SA jest prostopadła do płaszczyzny podstawy ABC, krawędź BC = a; ściana BSC jest pochylona do podstawy pod kątem alfa i pole jej = P. Znaleźć objętość tego ostrosłupa. Przy jakiej wartości kąta alfa objętość jest największa? Obliczyć objętość dla $\alpha = 32^\circ 15'$; a = 14,75; P = 106,19.
2. Wierzchołki trójkąta są: A/—6,0/ B/6,0/ C 4,5 . Wykazać,
2. Wierzchołki trójkąta są: A —6,0 B/6,0/ C/4,5/. Wykazać, że jeśli z dowolnego punktu P koła opisanego na trójkącie ABC poprowadzimy prostopadłe do trzech boków, to ich spodki leżą na jednej prostej.

Z f i z y k i:

1. Zjawisko rezonansu (mechanika i akustyka).
2. Wyznaczenie ciepła właściwego ciał stałych i cieczy.
3. Prąd 56A płynie przez drut miedziany, mający 212 m długości, 20 mm² przekroju. Ile wynosi strata napięcia? zużycie energii na sekundę? ile wywiąże się w nim ciepła na sekundę?

Egzamin ustny odbył się 13. lutego 1930 r. Świadeetwa dojrzałości otrzymali następujący kandydaci:

1. H a d r y a n Heliodor — ur. dnia 11. VIII. 1907 w Rozbarku. (Śląsk Opolski).
2. J a k u b o w s k i Witold — ur. 29. VIII. 1909 w Pszczynie.
3. S p y r a Józef — ur. 14. IX. 1908 w Wilkowyjach, pow. Pszczyna.
4. S p y r a Ludwik — ur. dnia 14. VIII. 1910 w Urbanowicach, pow. Pszczyna.

b) Termin letni.

Egzamin pisemny odbył się w dniach 29. i 30. kwietnia 1930 r. Do egzaminu dojrzałości zasiadło 21 uczniów.

Tematy zadań maturycznych.

Z j ę z y k a p o l s k i e g o:

1. Czem była poezja dla narodu naszego w niewoli, a czem jest dzisiaj?
2. Książka jako przyjaciel i wróg człowieka.
3. Wykształcenie fachowe i zawody praktyczne jako dźwignia dobrobytu i światowego znaczenia narodów.

Z historii:

1. Historyczne, etnograficzne i gospodarcze podstawy naszych praw do wolnego dostępu do morza.
2. Znaczenie Śląska dla Polski.
3. Dzieje parlamentaryzmu w Polsce.

Z języka łacińskiego:

C. Suetonii Tranquilli: Divus Julius §§ 81—82. (Ob infirmam valetudinem — in pectore acceperat.).

Z języka greckiego:

Platonis: Protagoras c. XII., 322 A—D.

Z matematyki:

1. Rozwiązać układ równań $x + y = xy + a$, $x^2 - y^2 = xy$ = 0. Określić liczbę rozwiązań układu zależnie od wartości parametru a , wyczerpując wszystkie możliwe przypadki.
2. Ze szczytu wzgórza „A” obserwujemy wierzchołek wieży B, stojący na przeciwnym brzegu jeziora. Kąt prosty AB z poziomem wynosi α , kąt prosty AB' z poziomem wynosi β . B' jest obrazem wierzchołka B odbitym w tafli jeziora). Znając odległość $AB = d$, obliczyć wzniesienie wierzchołka wieży i szczytu wzgórza ponad poziom tafli jeziora. Dokonać obliczenia dla $d = 183$ m, $\alpha = 90^\circ 12'$, $\beta = 21^\circ 34'$.

Z fizyki:

1. Kamień rzucony pionowo do góry znajduje się w pewnej chwili na wysokości $w = 200$ m i posiada w tym miejscu szybkość $v = 30$ /sek., wyznaczyć szybkość początkową wyrzuconego kamienia c , oraz ilość sekund t potrzebną dla przebycia drogi w ; obliczyć ilość metrów przebytej drogi przez ten kamień w ciągu 3-ciej sekundy wznoszenia się: $g = 10$ m/sek.²).
2. Jaka jest długość piszczałki organowej zamkniętej wydającej ton C_1 ($c = 340$ m/sek.²). Znakowanie tonów i gam jest następujące: $C_1 - C, - C - c - c' - c'' - c'''$ i t. d.
3. Wyprowadzić wzór soczewki

$$11 \quad (1 \ 1) \ (n-1)$$

$$pq = (r_1 \ r_2) \ (n-1)$$

Egzamin ustny odbył się w dniach 4. i 5. czerwca 1930 r. pod przewodnictwem Wizytatora Wydziału Oświecenia Publicznego

p. Wincentego Ogrodzińskiego. Świadcstwa dojrzałości uzyskali następujący uczniowie:

1. A c h t e l i k Jan, urodzony 7. II. 1910 w Goczałkowicach.
2. C o f a ł a Emil, urodz. 16. II. 1910 w Grzawie, pow. Pszczyna.
3. Ś w i a t o p e ł k C z e t w e r t y Ń s k i Andrzej, ur. 16. IX. 1911 w Żołudku, Wojew. Nowogrodzkie.
4. D o n o t e k Jerzy, ur. 24. marca 1912 r. w Suchołanach, Śląsk Opolski.



Maturzyści w r. 1930.

5. F ł a k Brunon ur. 18. VIII. 1911 w Pyskowicach, pow. Gliwice.
6. G a b r i e l Kurt. ur. 25. VIII. 1910 w Gliwicach, Śląsk Opolski.
7. G a s z e c z y k Erwin ur. 5. II. 1912 w Podkamieniu, Woj. Lwowskie.
8. G o d z i e k Antoni ur. 10. I. 1910 w Wilkowyjach, pow. Pszczyna.
9. G o g o l Brunon ur. 14. VII. 1910 w Łące, pow. Pszczyna.
10. G o r o l Ryszard ur. 30. III. 1911 w Katowicach.
11. K o l o n k o Ludwik ur. 20. V. 1909 w Międzyrzeczu, pow. Pszczyna.
12. L a t u s e k Alojzy ur. 29. XI. 1911 w Tychach.

13. Latusek Paweł ur. 23. II. 1910 w Tychach.
14. Michalski Kazimierz ur. 11. X. 1912 w Pszczynie.
15. Mucha Edmund ur. 4. III. 1910 w Pobiedrze, Woj. Krakowskie,
16. Myszor Bolesław ur. 12. IV. 1909 w Bogucicach, pow. Katowice.
17. Piesiur Feliks ur. 2. XI. 1911 w Łące, pow. Pszczyna.
18. Wróbel Antoni ur. 8. XI. 1909 w Siemianowicach.
19. Zingler Franciszek ur. 27. XI. 1910 w Mikulezycach, Śląsk Opolski.

Życie religijne.

A. Praktyki religijne.

Praktyki religijne odbywały się stosownie do istniejących przepisów władz kościelnych i szkolnych. Na początku roku szkolnego odprawił ks. prefekt uroczyste nabożeństwo, na które się składało „Veni Creator”, Msza św. i egzorta. — Co niedziela i święto były nabożeństwa szkolne, podczas których były głoszone egzorty do młodzieży. Trzy razy młodzież przystąpiła obowiązkowo do Sakramentów św., to jest: na początku i na końcu roku szkolnego, i w czasie Wielkiego Postu, po rekolekcjach (7., 8. i 9. IV.). Ponadto wielka część młodzieży, zwłaszcza z klas wyższych z własnej pilności przystępowała prawie co miesiąc do spowiedzi i Komunii św. Uroczystym nabożeństwem dziękczynnym zakończono rok szkolny dnia 28. czerwca. — Nabożeństwa wszystkie odprawiano w auli, która zastępuje kaplicę szkolną.

B. Organizacje religijne.

a) Sodalicja Marjańska.

Dla uczniów klas IV.—VIII. istnieje sodalicja Marjańska, należąca do Związku Sodalicyj uczniów szkół średnich w Polsce z centralą w Zakopanem. Sodalicja liczy 84 członków (66 sodalisów, 2 kandydatów i 16 aspirantów). Zebrań konsulty było 7, zebrań ogólnych 8. Frekwencja wynosiła 90%. Co miesiąc przystępowali sodalisi do Sakramentów św. gremjalnie podczas nabożeństw szkolnych. Organem sodalicji jest miesięcznik „Pod Znakiem Marji”, który sodalisi abonują w liczbie 80 egz. Na zebraniach zwyczajnych oprócz nauk, głoszonych przez ks. moderatora,

sodalisi wygłosili referaty, jak: „Misje w krajach pogańskich”, „Akcja katolicka wśród młodzieży gimnazjalnej”, „Życie sodalisa”, „Kult Marjański u św. Cyryla i Metodego”. — Przy każdym zebraniu podawał ks. moderator hasło szczegółowe, dostosowane do hasła na rok sodal. 1929/30: „Bądź konsekwentny!” — Pozatem praca sodalicyjna skupiała się w s e k c j a c h; istnieją od dwóch lat sekcje: misyjna i śpiewu, w tym roku przybyły sekcja eucharystyczna i literacka. Każda z tych sekcji pracowała oddzielnie pod osobnym zarządem. Na szczególniejszą wzmiankę zasługuje sekcja śpiewu, która w drugim półroczu roku szkolnego wobec braku nauczyciela do śpiewu sama prowadziła śpiew chórowy przy nabożeństwach i uroczystościach szkolnych. Sekcja eucharystyczna odprawiła publiczną adorację w czasie Triduum w kościele parafjalnym i wzięła udział w procesji Bożego Ciała. — Dnia 5. grudnia 1929 r. zaszczycił sodalicję swą obecnością J. E. ks. Biskup Arkadiusz Lisiecki z okazji bierzmowania uczniów i wizytacji kano-nicznej zakładu naszego. W uroczystej akademji wzięła udział cała młodzież zakładu z p. Dyrektorem i pp. Profesorami. Słowa wtedy przez Ks. Biskupa do sodalisów wypowiedziane pozostaną wielkim apelem do akcji katolickiej, testamentem przedwcześnie zgasłego Arcypasterza.

Do rozwinięcia pełnej akcji brak sodalicji, jak i innym organizacjom szkolnym odpowiedniego lokalu w budynku szkolnym, którego się mimo przeprowadzonej przebudówki nie otrzymało.

b) Dzieło Św. Dzieciństwa Jezusowego.

Dla uczniów klas I.—III. założono Dzieło Św. Dzieciństwa Jezusowego. Istnieje 11 dwunastek, czyli kół. Na czele dwunastki stoi zelator, zelatorowie tworzą zarząd. Członkowie przyjmują dobrowolnie na siebie obowiązek codziennej modlitwy na intencję misji i składają na cele misji miesięczną minimalną kwotę 5 gr. Otrzymują darmo miesięcznik „Roczniki Św. Dzieła”, wydawany w Krakowie dla dzieci. Raz na dwa miesiące mają członkowie zebranie, zwyczajnie po nabożeństwie niedzielnem. Opiekę tak nad sodalicją jak i nad Dziełem ma z woli Władzy Diecezjalnej Katecheta zakładu, ks. Antoni Jochemczyk.

Kółko literackie.

Kółko literackie zawiązano pod kierownictwem naucz. Pradedo w roku szkolnym 1925/26. Celem Kółka jest głębsze wniknię-

cie w literaturę polską i obcą do czego prowadzi bliższe zaznajomienie się z utworami literatury i z różnemi zagadnieniami z teorii literatury.

W tym celu członkowie Kółka studjowali gruntownie niektóre utwory, czytali monografie, zaznajamiając się dokładniej z pewnemi zjawiskami i zagadnieniami, występującemi w piśmienictwie, a następnie zdawali z tego sprawę na zebraniach, na których po sprawozdaniach czy referatach przeprowadzano dyskusję, kierowaną przez opiekuna Kółka. Do Kółka literackiego należeli uczniowie klasy VIII.—VII.

Na zebraniach Kółka wygłoszono w tym roku szkolnym następujące referaty:

1. „Treść „Quo vadis” (z obrazami świetl.).
2. „Literatura polityczna w Polsce”.
3. „Ks. H. Kołłątaj i ks. St. Staszyc, jako pisarze polityczni”.
4. „Dziejopisarstwo w literaturze polskiej”.
5. „Racjonalizm — jego wpływ na literaturę polską”.

Drużyna Harcerska im. T. Kościuszki.

Drużyna liczy 62 członków z klas I.—VIII. w 5 zastępach. Przeciętny procent harcerzy w klasach wynosi od 17%—45%. W stosunku do roku ubiegłego wzrosła ilość harc. z przyrzeczeniem o 19 t. j. 54% całej drużyny. Wyższe stopnie harc. uzyskało 13 harc.

Ważniejsze wypadki z życia drużyny to: 1. „Opłatek” (I. 1930). 2. Obchód 5-lecia drużyny (III. 1930), w czasie którego wręczono Panu Dyrektorowi Zakładu honorową odznakę „Członka Współdziałającego” nadaną mu przez Zarząd Oddziału Śląskiego Z. H. P. w dowód wdzięczności za stałą opiekę nad drużyną. Prócz tego program obchodu objął: Przyrzeczenie harcerskie, nadanie oznak za lata służby harc., otwarcie pamiętnika druż., zbiórkę Hufca pszezyńskiego, wspólną fotografię. Z okazji obchodu wydano „Jednodniówkę” redagowaną i ilustrowaną w całości przez harcerzy. 3. Wycieczki zastępowe zakończone obozem drużyny w czasie świąt Wielkanocnych w sumie 14 dni. 4. Udział drużyny w rajdzie gwiazdzistym do Katowic z okazji uroczystości 10-lecia Harcerstwa na Śląsku i 5. Udział w Zlocie Hufca Pszezyńskiego (VI. 1930).

Ogólna ilość zbiorów w ciągu roku wyniosła 84.

Majątek drużyny stanowi własna biblioteka harcerska w 35 tomach, inwentarz obozowy i wycieczkowy wartości 106 zł. 10 gr. Obrót kasowy, poza sklepikiem harc., prowadzonym oddzielnie, wyniósł 630,79 zł.

Komendę drużyny sprawował Lukasek Fr. uczeń kl. VII, opiekunem drużyny był prof. Czyżewski A.

Hufiec Szkolny P. W.

W roku szk. 1929/30 było w hufcu 41 uczniów, z klas IV.—VIII. Członkowie hufca brali udział w zawodach lekkoatletycznych i strzeleckich zajmując zawsze czołowe miejsca. W powiatowym święcie P. W. i W. F. urządzonem w Mikołowie w dniu 3. i 4. maja b. r. zespół hufca zdobył po raz drugi nagrodę wędrowną p. Starosty pszczyńskiego, zwyciężając w pięcioboju lekkoatletycznym. Na tychże zawodach hufiec gimnazjum zdobył nagrodę wędrowną miasta Mikołowa za sztafetę 4×100. W dniu 23. marca b. r. 6 członków hufca jako zespół brało udział w 10 klm. marszu ze strzelaniem zajmując II. miejsce. W dniu 1. czerwca b. r. podczas zawodów strzeleckich z broni długiej zespół hufca gim. na 23 zespoły zajął 1. miejsce i zdobył nagrodę wędrowną ufundowaną przez Sp. Akc. „Lignoza” osiągając zarazem najlepszy dotychczas wynik. — W obozach wojskowych brało udział 5 uczniów, w tym roku zapisało się do obozów 14 uczniów. Kierownikiem hufca był prof. Stanisław Węgrzyn, ćwiczenia wojskowe prowadził por. Konopacki.

Sprawozdanie z Koła Krajoznawczego.

Idąc za szybko rozwijającym się wśród młodzieży szkolnej ruchem krajoznawczym, założono dnia 28. II. 1930 r. na terenie gimnazjum naszego Koło Krajoznawcze im. St. Staszica Uczniów Państw. Gimn. w Pszczynie. Należą do niego uczniowie klas wyższych w liczbie 74. Jako cel postawiło sobie koło:

- a) krzewienie krajoznawstwa wśród młodzieży,
- b) wdrażanie uczniów do samodzielnej pracy krajoznawczej,
- c) opieka nad zabytkami przyrody i dzieł pracy ludzkiej.

Cel ten urzeczywistnia koło przez urządzenie zebrań, wygłaszanie referatów na podstawie własnych obserwacji i badań, dyskusje, oraz przez urządzenie wycieczek krajoznawczych.

Z koła wyłoniły się dwie sekcje: etnograficzna pod opieką prof. Kulisiewicza i sekcja geograficzno-przyrodnicza pod kie-

rownictwem prof. Słomaka, zarazem kuratora całego koła. Prezesem koła jest uczeń klasy VII. Brożek M.

Dotychczas odbyło się zebrań ogólnych 9, tyleż samo zebrań zarządu. Na zebraniach wygłoszono następujące referaty:

Prof. Kulisiewicz: Morze polskie.
„ Słomak: Cele koła i praca krajoznawcza, Rzeźba ludowa, Ochrona przyrody.

Z uczniów:

Figna kl. VII.: Historia miasta Pszczyny.
Lukasek „ Nowelka z życia ludu p. t. „Moj”.
Adamezyk kl. VI.: „Krasna”.
Gołosz „ Powiat pszczyński, Zwyczaje wielkanocne, Żubry pszczyńskie.
Sojka „ Kapliczki i wierzenia z nimi związane.
Wajda „ Sobótki.
Lubecki kl. V. Stara Wieś.
Waliczek „ Opis kościółka i dzwonicy w Łące.

Nadto wspólnie opracowano kwestjonariusz, wydany przez główny zarząd Kół Krajoznawczych p. t. Opis Kapliczek. Na tegoroczny zjazd Kół Krajoznawczych w Krzemieńcu wysłano album z widoczkami krajobrazowymi powiatu pszczyńskiego.

Wycieczek urządziło Koło dwie, do kościółka św. Jadwigi i do Paprocen.

Kurator: J. Słomak.

Szkolna Kasa Oszczędności w 1929/30.

Suma składek z r. 1929/30 .	66,90 zł.
Saldo z r. 1928/29 . . .	1019,85 „
	1086,75 zł.

Ilość członków 159.

Kurator: T. Tretiak.

Pomieszczenie zakładu.

Zakład mieści się w dwupiętrowym budynku, położonym wśród ogrodów i will. W czasie ubiegłych wakacyj i jeszcze przez miesiąc wrzesień przeprowadzono znaczną przebudowę w budynku, kierując się względami higienicznymi. Urządzono mianowicie gabinet dla lekarza szkolnego, ambulatorjum dentystyczne, umy-

walnie dwie i śniadalnię dla uczniów. W roku szkolnym 1929/30 uruchomiono również pracownię fizyczną. Mimo to budynek okazuje się za szczupły: brak sali na pomieszczenie zbiorów przyrodniczych, na pracownię biologiczną, czytelną dla uczniów i świetlicę. Dla braku sal wykładowych musiała klasa II b. tworzyć tak zwaną klasę latającą. Brak sal da się w przyszłym roku szkolnym jeszcze dotkliwiej odczuć, gdyż liczba uczniów stale się zwiększa. Piekącą sprawę tworzy należyte urządzenie szatni przy sali gimnastycznej, zaopatrzenie zakładu w natryski i odnowienie sali gimnastycznej.

Sprawozdanie lekarza szkolnego.

W gabinecie lekarskim mieszczą się przyrządy do pomiarów, apteczka, lampa kwarcowa, waga osobowa, dwie leżanki i materiały opatrunkowe. Również gabinet dentystyczny wyposażony jest bogato w przyrządy i materiały lekarskie. Z porady lekarza szkolnego i lekarza dentysty korzystają uczniowie gimnazjum i seminarjum nauczycielskiego. Badanie uczniów wykazało w klasach niższych wielki procent uczniów słabszych i tak na zbadanych 178 uczniów było 40% słabo odżywionych i z powiększeniem gruczołów chłonnych. Zauważyć się to daje szczególnie w klasie I., gdzie procentowa ilość słabszych wynosi 60, a która to liczba maleje w klasie coraz wyższej np. w kl. IV. wynosi już tylko 25%. Stałe takie poprawianie się zdrowia w klasach wyższych należy w wielkiej mierze przypisać wpływowi częstych ćwiczeń cielesnych w przestronnej sali gimnastycznej i na otwartym powietrzu, jak niemniej sportom, przez uczniów chętnie uprawianym. — Poważniejszych wypadków chorobowych było kilka: Jeden wypadek nagłej śmierci (w domu rodzicielskim), jeden dyfterji, dwa zapalenia ślepej кишки i jeden silniejszego potłuczenia nogi. Pozatem szereg mniejszych zwykłych zachorzeń, których przebieg był lekki i skończył się pomyślnie.

Dr. A. Apathy, lekarz szkolny.

Stan środków naukowych.

	Z końcem ub. roku szkoln.	Z końcem r. szkol- nego 1929/30.
1. Biblioteka nauczycielska . . .	3404 dzieł . . .	3518 dzieł
2. „ uczniowska . . .	1013 „ . . .	1020 „
3. Historia i geografia	458 sztuk . . .	461 sztuk
4. Gabinet przyrodniczy	350 „ . . .	350 „
5. Gabinet fizyczny	892 „ . . .	1072 „
6. Przybory do ćwiczeń cielesnych	235 „ . . .	248 „

SPRAWOZDANIE

z „Biblioteki Pomocniczej” uczniów za rok szkolny 1929/30.

Biblioteka liczy 277 podręczników szkolnych, z czego przybyło w roku bieżącym 16 egzemplarzy, zakupionych przez Dyрекcję zakładu. Znaczna ilość książek musi być wycofana z obiegu, z powodu wprowadzenia nowych podręczników. Wypożyczono uczniom 78 podręczników, za opłatą 50-ciu groszy za 1-dną książkę. Stan kasy liczy 59,40 zł.

Słomak Jan, kurator.

STATYSTYKA ZAKŁADU.

	K l a s a									Razem
	I	IIa	IIb	III	IV	V	VI	VII	VIII	
W roku 1928/29, w dniu klasyfikacji uczniów:	57		39	31	31	33	36	22	19	268
Z tego promowano	47		31	27	28	28	31	21	16	229
„ nie promowano	10		8	4	3	5	5	1	3	39
Liczba ucz. na pocz. r. sz. 1929/30	52	28	28	35	28	35	31	34	23	294
W roku przybyło	1	1	—	—	—	—	—	1	—	3
„ ubyło	—	—	—	—	2	1	1	—	—	4
Pozostało na końcu roku szkolnego	55	29	28	35	26	34	30	35	23	293
Miedzy nimi było z tut. zakładu promowanych:	—	27	19	30	25	28	25	30	21	205
repetentów:	4	1	6	3	1	4	4	1	2	26
Z innych zakład. promow.:	—	1	1	2	—	1	1	3	—	9
„ „ repetentów:	1	—	—	—	—	1	—	—	—	2
Na podst. egz. wstępnego:	48	—	2	—	—	—	—	1	—	51
Według wyznania:										
rym.-katolików	50	29	28	34	26	34	30	35	23	289
ewangelików	3	—	—	1	—	—	—	—	—	4
Wedł. języka Polaków:	53	29	28	35	26	34	30	35	23	293
Według miejsca urodzenia										
Urodz. w Pszczynie:	—	2	1	—	2	1	2	—	1	9
„ „ pow. pszczyńskim:	31	11	18	23	12	22	16	20	10	163
„ „ woj. śląskim:	8	8	4	4	8	2	2	5	4	45
„ „ innych wojew.:	8	5	1	3	2	5	5	7	3	39
„ za granicą:	6	3	4	5	2	4	5	3	5	37
Według miejsca zamieszkania ucznia										
u rodziców w miejscu:	7	7	5	6	7	7	8	3	7	57
u rodz. mieszk. w pow.	34	12	16	22	14	19	15	13	9	164
na stancji pryw.	3	4	2	2	1	6	3	17	7	45
u rodz. w okol. dalsz.	9	6	5	5	4	2	4	2	—	37
z tego dojeżdża koleją:	37	14	16	19	14	12	15	15	9	151
Według miejsca zamiesz. rodziców:										
w siedz. zakł.	7	7	5	6	7	7	8	3	7	57
w pow. pszczyńskim:	35	14	18	24	14	21	17	19	14	176
w wojew. śląskiem:	11	6	5	5	4	2	4	9	1	47
w innych województwach	—	2	—	—	1	4	1	4	1	13
razem	53	29	28	35	26	34	30	35	23	293
Oplaty za zużycie materj. uwol.										
w całości	—	3	—	4	—	4	7	5	7	30
w I. półroczu	1	2	—	5	—	3	7	5	7	30
Płacących połowę										
w I. półroczu	23	17	12	18	24	17	10	12	8	141
w II. półroczu	28	11	11	18	18	15	10	14	9	134
Płacących całą opłatę:										
w I. półroczu	30	8	16	13	4	13	13	17	8	122
w II. półroczu	24	16	17	12	8	16	13	16	7	129
Stypendystów:										
w I. półroczu	—	—	—	—	—	—	1	1	—	2
w II. półroczu:	—	—	—	—	—	—	1	1	—	2

		K l a s a									Razem
		I	IIa	IIb	III	IV	V	VI	VII	VIII	
Według wieku:											
mających lat 10		22	—	—	—	—	—	—	—	—	22
„ „ 11		12	6	1	—	—	—	—	—	—	19
„ „ 12		10	17	2	3	—	—	—	—	—	32
„ „ 13		7	2	13	10	5	—	—	—	—	37
„ „ 14		2	4	10	11	7	1	—	—	—	35
„ „ 15		—	—	2	7	6	12	3	—	—	30
„ „ 16		—	—	—	4	6	10	6	4	—	30
„ „ 17		—	—	—	—	2	5	11	11	1	30
„ „ 18		—	—	—	—	—	5	5	6	6	22
„ „ 19		—	—	—	—	—	1	3	10	6	20
„ „ 20		—	—	—	—	—	—	2	4	7	13
„ „ 21 i wyżej		—	—	—	—	—	—	—	—	3	3
Razem		53	29	28	35	26	34	30	35	23	293
Według zawodu rodziców:											
Rolników:		4	4	4	2	1	4	6	13	7	45
ziemian		—	2	—	—	1	2	1	4	1	11
urzędników i oficjaln. roln.		—	—	—	1	—	—	—	—	—	1
robotników rolnych		—	—	—	—	—	—	1	1	—	2
przemysłowców		—	—	—	—	—	—	—	1	—	1
rzemieślników		5	2	5	10	4	9	2	2	3	42
urzęd. fabrycz. i przemysł.		1	2	—	—	1	1	1	—	—	6
robotników fabrycz. i przemysł.		6	3	2	—	3	2	6	1	1	24
kupców i przemysłow. handl.		8	1	1	3	3	—	4	2	1	23
urzęd. handl. i bankowych		—	—	1	—	1	—	—	—	—	2
urzęd. poczty, kolei i telegr.		17	6	5	4	2	7	—	4	4	49
służby i robot. poczty, kolei i telegr.		1	2	7	6	5	—	2	—	—	23
wojsk. stopni oficerskich		2	—	—	—	—	—	—	—	—	2
„ „ niższych		—	—	—	—	1	—	—	—	—	1
inteligencji zawodowej		2	—	—	—	—	—	—	—	—	2
profesorów i naucz.		2	2	—	2	1	—	1	1	1	10
urzędników państwowych		2	4	—	3	1	1	2	2	3	18
„ „ komunalnych		—	—	2	—	—	1	2	1	—	6
służby z urzędów państw.		—	—	1	2	1	—	—	—	1	5
kapitalistów i rentjerów		—	—	—	1	—	2	2	1	—	6
właśc. nieruchomości miejsk.		—	—	—	—	—	1	—	—	—	1
innych zawodów		3	—	—	1	—	3	—	2	—	9
wyrobników		—	—	—	—	1	—	—	—	—	1
zupełne sieroty		—	1	—	—	—	1	—	—	1	3
Razem		53	29	28	35	26	34	30	35	23	293

PRZEGLĄD KLASYFIKACJI PRZY KONCU ROKU SZKOLNEGO 1929/30.

W klasie		I.	II a.	II b.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	Razem
Klasyfikowano uczniów		53	29	28	35	26	34	30	35	23	293
Zachowanie się	bardzo dobre	6	3	2	10	18	13	10	11	18	91
	dobre	38	23	25	22	8	13	16	22	5	172
	odpowiednie	9	3	1	3	—	7	4	2	—	29
	nieodpowiedn.	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1
Wynik ogólny	bardzo dobry	—	—	—	2	1	—	3	—	3	9
	dobry	9	7	2	9	6	3	4	9	7	56
	dostateczny	33	15	15	18	17	28	14	22	11	173
	do egzaminu popr. przeznacz.	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1
	niedostateczny	11	7	11	5	2	3	9	4	2	54

KRONIKA ZAKŁADU

za rok szkolny 1929/30.

Z powodu nieukończenia przebudowy budynku szkolnego rok szkolny rozpoczęto dnia 23. września 1929 r. W międzyczasie odbyły się egzaminy dodatkowe do klasy I i do klas wyższych.

Dnia 13. X. odprawione zostało pierwsze nabożeństwo szkolne w kaplicy szkolnej.

Dnia 30. X. przystąpiła młodzież do spowiedzi, zaś następnego dnia do Komunii św. Po nabożeństwie wygłosił prof. Kulisiewicz krótki wykład o „Dniu Oszczędności”. Od 1-go do 4-go listopada były ferje W. Św..

Dnia 11. XI. obchodził zakład święto 11 rocznicy wskrzeszenia P. Pol..

Dnia 14. XI. zwiedziła młodzież pod nadzorem nauczycieli wystawę obrazów i prac plastycznych w Parku Kościuszki w Katowicach.

Dnia 17. XI. wzięła młodzież z gronem naucz. udział w defiladzie, a wieczorem w uroczystej akademii urządzonej w Pszczynie z okazji Święta Niepodległościowego. Nadto w tymże dniu przystąpiła młodzież klasy I. (w liczbie 15) do pierwszej Komunii św..

Dnia 29. XI. wzięła młodzież udział w przedstawieniu kinowym, na którym wyśw. film „Tajemnice głębin morza i Polska marynarka”.

Dnia 5. XII. odbyła się wizytacja kanoniczna zakładu przez Jego Eks. X. Biskupa Śląskiego, Arkadiusza Lisieckiego, przy której odbyło się bierzmowanie i wizyt. nauki religji w kl. III. i VIII.

Od dnia 21. XII. 1929 r. do 2. I. 1930 włącznie były ferje Bożego Nar..

Dnia 14. I. wzięła młodzież udział w widowisku teatralnym pod tyt. „Boże Narodzenie”, odegranem przez teatr katowicki w Pszczynie.

Dnia 15. I. odbyło się nabożeństwo za zmarłego w dniu 24. XII. 1929 r. ucznia tut. zakładu śp. Tadeusza Pieskę.

Dnia 30. I. zakończono I półrocze rozdaniem świadectw.

Dnia 10. II. odbył się odezyt w auli z okazji 10-letniej rocznicy odzyskania morza polskiego.

Dnia 22. II. udała się młodzież klas wyższych do Katowic na przedst. opery „Legenda Bałtyku”.

Dnia 10. II. brała młodzież udział w przedstawieniu teatru „Reduta” odegranem w Pszczynie pod tyt. „Marja Stuart”.

Dnia 19. III. odbył się poranek szkolny z okazji Imienin Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

W dniach 7, 8 i 9 kwietnia odbyły się rekolekcje szkolne wielkopost. prowadzone przez X. prof. Nodzyńskiego z Krakowa.

Od 16. do 28. IV. włącznie były ferie wielkanocne.

W dniach 29. i 30. IV. i 1. V. odbył się pisemny egzamin dojrzałości.

Dnia 3. V. z okazji Święta Narod. odbyło się nabożeństwo szkolne z okolicz. kazaniem, które wygłosił X. prefekt zakładu w kaplicy gimnazjalnej. Następnie po nabożeństwie wzięła młodzież udział w defiladzie i w Akademji. Hufiec szkolny nadto wziął udział w zawodach strzeleckich, zdobywając I. nagrodę.

W dniach 3 i 4 maja brała udział drużyna gimnazjalna w zawodach lekkoatletycznych międzyszkolnych w Mikołowie, zdobywając I. nagrodę poraz drugi i I. nagrodę miasta Mikołowa poraz pierwszy.

Dnia 16. maja młodzież szkolna z gronem naucz. pożegnała na dworcu w Pszczynie zwłoki śp. X. Biskupa Dr. Arkadiusza Lisieckiego, który zmarł przy wizytacji duszpasterskiej w Cieszynie.

Dnia 20. V. odbyło się nabożeństwo żałobne z kazaniem i Akademią żałobną ku czci ś. p. X. Biskupa w auli gimnaz.

W dniach 4 i 5 czerwca odbył się ustny egzamin dojrzałości pod przewodnictwem Wizytatora W. O. P. p. Wincentego Ogrodzińskiego.

W dniach 14 i 15. VI. sportowa drużyna szkolna brała udział w zawodach międzyszkolnych w Królewskiej Hucie z okazji Wojew. Święta Sportowego.

W dniach 16. i 17. VI. udała się młodzież na wycieczki krajoznawcze w Beskidy (Piłsko, Barania Góra, Stefanówka).

W dniach 23. i 24. VI. odbyły się egzaminy wstępne do klasy I., zaś 25. VI. do klas wyższych. Dnia 26. VI. młodzież przystąpiła do spowiedzi, a dnia następnego do Stołu Pańskiego. Dnia 28. VI. zakończono rok szkolny nabożeństwem szkolnem i rozdaniem świadectw.

Spis Uczniów w roku szkolnym 1929/30.

Klasa I.

- | | |
|--------------------------|----------------------------|
| 1. Białoń Jan, | 28. Leśniowski Zbigniew, |
| 2. Bielas Jerzy, | 29. Liszka Jerzy, |
| 3. Biolik Józef, | 30. Loska Stanisław, |
| 4. Bloch Stefan, | 31. Machalica Augustyn, |
| 5. Bogacki Edmund, | 32. Mazur Gerhard, |
| 6. Bogacki Jerzy, | 33. Milerski Roman, |
| 7. Burek Józef, | 34. Niemiec Józef, |
| 8. Czech Antoni, | 35. Penkalla Alojzy, |
| 9. Czech Franciszek, | 36. Piech Wincenty, |
| 10. Doktorczyk Antoni, | 37. Pisarzowski Alfred, |
| 11. Duda Henryk, | 38. Priebe Paweł, |
| 12. Fiszer Wilhelm, | 39. Radwański Jan, |
| 13. Gajdzica Stanisław, | 40. Sornek Jan, |
| 14. Giglok Wilhelm, | 41. Söhrich Karol, |
| 15. Giża Walter, | 42. Świerkot Alojzy, |
| 16. Gorol Ludwik, | 43. Szczepańczyk Bogusław, |
| 17. Gruszka Ludwik, | 44. Szewczyk Tadeusz, |
| 18. Grycz Jerzy, | 45. Szylf Jan, |
| 19. Hamerla Rudolf, | 46. Tomanek Jan, |
| 20. Kasperezyk Wincenty, | 47. Tomeczok Alojzy, |
| 21. Kenski Alojzy, | 48. Twardzik Tadeusz, |
| 22. Kłaptocz Rudolf, | 49. Witański Eryk, |
| 23. Kołodziej Konrad, | 50. Witański Ryszard, |
| 24. Kościelny Ludwik, | 51. Zgoła Bronisław, |
| 25. Krótki Władysław, | 52. Zuber Alojzy, |
| 26. Kubicki Artur, | 53. Zwierzycki Henryk. |
| 27. Kubista Konrad, | |

Klasa IIa.

- | | |
|-----------------------|-----------------------------|
| 1. Baranowski Witold, | 9. Kasza Emil, |
| 2. Bogacki Paweł, | 10. Klenot Jan, |
| 3. Donocik Ludwik, | 11. Kłaptocz Edward, |
| 4. Flak Ernest, | 12. Kolaczek Karol, |
| 5. Flak Frydolin, | 13. Kowalski Helmut, |
| 6. Grzechnik August, | 14. Kulisiewicz Aleksander, |
| 7. Halpert Jerzy, | 15. Kuźniarski Tadeusz, |
| 8. Halpert Zygmunt, | 16. Micorek Marjan, |

- | | |
|-----------------------------|--------------------------|
| 17. Opołka Konstanty, | 24. Szczyrbowski Rudolf, |
| 18. Plichta Teodor, | 25. Świere Bogdan, |
| 19. Pokorny Jan, | 26. Windisch Władysław, |
| 20. Rogaliński Włodzimierz, | 27. Wolny Rudolf, |
| 21. Szpyra Alojzy, | 28. Wydra Rajnold, |
| 22. Szpyra Józef, | 29. Zupok Stanisław. |
| 23. Suchy Władysław, | |

Klasa IIb.

- | | |
|-----------------------|--------------------------|
| 1. Adamiec Ryszard, | 15. Neumann Stanisław, |
| 2. Brandys Paweł, | 16. Operchalski Jan, |
| 3. Czech Albin, | 17. Penkalla Alojzy, |
| 4. Czech Józef, | 18. Pisarek Józef, |
| 5. Fojt Henryk, | 19. Pisarzowski Alojzy, |
| 6. Golus Konrad, | 20. Pojda Jan, |
| 7. Idezak Leon, | 21. Popkiewicz Adam, |
| 8. Indeka Paweł, | 22. Ryguła Alfons, |
| 9. Janosz Franciszek, | 23. Ryrich Paweł, |
| 10. Jonderko Ludwik, | 24. Skrzydło Jerzy, |
| 11. Kubica Wilhelm, | 25. Stawowy Jan, |
| 12. Larysz Jan, | 26. Szczotka Leopold, |
| 13. Małysz Józef, | 27. Walecki Augustyn, |
| 14. Matera Jan, | 28. Zieleźnik Ferdynand. |

Klasa III.

- | | |
|--------------------------|-----------------------------|
| 1. Białek Bronisław, | 16. Marniok Ryszard, |
| 2. Czerwionka Ludwik, | 17. Masny Stanisław, |
| 3. Czerwionka Stanisław, | 18. Nowok Jerzy, |
| 4. Gierlotka Franciszek, | 19. Pistelok Franciszek, |
| 5. Gliniars Henryk, | 20. Pławewski Gerhard, |
| 6. Grunn Rudolf, | 21. Siemek Bolesław, |
| 7. Hamerlok Stanisław, | 22. Siemek Karol, |
| 8. Janas Wojciech, | 23. Słomka Wilhelm, |
| 9. Jaromin Ludwik, | 24. Sosna Jerzy, |
| 10. Klichta Gerhart, | 25. Świerkot Józef, |
| 11. Korzus Franciszek, | 26. Szczepańczyk Stanisław, |
| 12. Krótki Adam, | 27. Szewczyk Ferdynand, |
| 13. Kuś Jan, | 28. Tomaszewski Eryk, |
| 14. Leśnik Ryszard, | 29. Wajda Wilhelm, |
| 15. Loska Walter, | 30. Warzecha Ludwik, |

- | | |
|--------------------------|------------------|
| 31. Wolny Wilhelm, | 34. Żemła Józef, |
| 32. Wintuszką Stanisław, | 35. Żmija Otton, |
| 33. Zawadzki Helmut, | |

Klasa IV.

- | | |
|--|--|
| 1. Biełka Brunon, | 15. Paszek Franciszek, |
| 2. Chwila Henryk, | 16. Pępek Emanuel, |
| 3. Czech Bernard, | 17. Piesko Tadeusz — zmarł 24 XII. 29. |
| 4. Długaj Joachim, | 18. Przysiecki Maksymilian, |
| 5. Gola Józef, | 19. Ryrich Jan, |
| 6. Gruszka Jan, | 20. Sapiecha Eustachy, |
| 7. Grzywa Antoni, | 21. Strzelecki Zygfryd, |
| 8. Kopeć Ludwik, | 22. Szczygieł Jerzy, |
| 9. Larysz Józef — wystąpił 20. II. 1930. | 23. Szczyrbowski Engelbert, |
| 10. Lazar Mieczysław, | 24. Szweda Teofil, |
| 11. Loska Konrad, | 25. Witaliński Jerzy, |
| 12. Niklasz Mieczysław, | 26. Witański Stefan, |
| 13. Nowok Brunon, | 27. Wróbel Ewald, |
| 14. Paliczka Edward, | 28. Wróbel Henryk, |

Klasa V.

- | | |
|--|--------------------------|
| 1. Bugaj Józef, | 18. Pilorz Józef, |
| 2. Czech Szczepan, | 19. Pławecki Juliusz, |
| 3. Figna Józef, | 20. Pudełko Paweł, |
| 4. Gepfert Jerzy, | 21. Pustelnik Brunon, |
| 5. Goczół Jan, | 22. Radziwiłł Stanisław, |
| 6. Helios Paweł, | 23. Sarama Marjan, |
| 7. Jakubiec Jan, | 24. Skaźnik Jan, |
| 8. Jeleń Stefan — wystąpił 18. XI. 29. | 25. Skrzydło Konrad, |
| 9. Kłosak Tadeusz, | 26. Strzelecki Reinhold, |
| 10. Kondzielnik Gustaw, | 27. Strzelecki Walter, |
| 11. Kozok Józef, | 28. Szendera Ernest, |
| 12. Lubecki Paweł, | 29. Szweda Jan, |
| 13. Leśnik Wiktor, | 30. Świątkowski Edwin, |
| 14. Machil Ryszard, | 31. Waliczek Brunon, |
| 15. Oleś Jan, | 32. Węgrzyn Bolesław, |
| 16. Perliński Leon, | 33. Wyrobek Ludwik, |
| 17. Pisarek Paweł, | 34. Zamoyski Władysław, |
| | 35. Zwierzycki Antoni, |

Klasa VI.

- | | |
|----------------------------|------------------------------|
| 1. Adameczyk Ludwik, | 17. Komraus Jan, |
| 2. Baranowski Bogdan, | 18. Kropidło Paweł, |
| 3. Bielik Piotr, | 19. Kudela Józef, |
| 4. Czakański Alojzy, | 20. Letki Rudolf, |
| 5. Czech Stanisław, | 21. Lubecki Antoni, |
| 6. Czmajduch Antoni, | 22. Pastuszka Alojzy — wyst. |
| 7. Czypek Erwin, | 10. X. 1929 r. |
| 8. Długaj Klemens, | 23. Piotrowski Rudolf, |
| 9. Dudek Alojzy, | 24. Sojka Stefan, |
| 10. Gierlotka Paweł, | 25. Szyma Eryk, |
| 11. Gołosz Franciszek, | 26. Tomica Józef, |
| 12. Gralka Arnold, | 27. Wagner Paweł, |
| 13. Habich Marjan, | 28. Wajda Ludwik, |
| 14. Januszewski Kazimierz, | 29. Wintuszka Zdzisław, |
| 15. Jarczok Józef, | 30. Wójcik Eugenjusz, |
| 16. Koczyk Henryk, | 31. Zamoyski Andrzej, |

Klasa VII.

- | | |
|-------------------------|---------------------------|
| 1. Adameczyk Antoni, | 19. Manzel Jerzy, |
| 2. Balzer Ginter, | 20. Matuszewicz Jerzy, |
| 3. Bogocz Jan, | 21. Morawiec Franciszek, |
| 4. Brożek Mieczysław, | 22. Musioł Alojzy, |
| 5. Buchta Henryk, | 23. Nogły Alojzy, |
| 6. Czyba Henryk, | 24. Nowak Hugo, |
| 7. Dudek Jan, | 25. Ostrowski Michał, |
| 8. Durczok Sylwester, | 26. Pilorz Teodor, |
| 9. Drzazga Edmund, | 27. Potocki Stefan, |
| 10. Figna Ludwik, | 28. Pustelnik Juljusz, |
| 11. Frey August, | 29. Sapiecha Leon, |
| 12. Garus Józef, | 30. Stencel Ryszard, |
| 13. Gaszczyk Oskar, | 31. Winkler Jerzy, |
| 14. Górny Adolf, | 32. Wyrobek Józef, |
| 15. Hapeta Jan, | 33. Wojciech Ambroży, |
| 16. Kania Józef, | 34. Zamoyski Jan, |
| 17. Kolonko Józef, | 35. Buchalik Maksymiljan, |
| 18. Lukasek Franciszek, | |

Klasa VIII.

- | | |
|---|--------------------------|
| 1. Achterlik Jan, | 12. Kolonko Ludwik, |
| 2. Cofała Emil, | 13. Kołoczek Jerzy, |
| 3. Cofała Władysław, | 14. Latusek Alojzy, |
| 4. Światopełk Andrzej Czet-
wertyński, | 15. Latusek Paweł, |
| 5. Donotek Jerzy, | 16. Mandecki Paweł, |
| 6. Flak Brunon, | 17. Michalski Kazimierz, |
| 7. Gabriel Kurt, | 18. Mucha Edmund, |
| 8. Gaszczyk Erwin, | 19. Myszor Bolesław, |
| 9. Godziek Antoni, | 20. Piesiur Feliks, |
| 10. Gogol Bruno, | 21. Sarnowski Wiktor, |
| 11. Gorol Ryszard, | 22. Wróbel Antoni, |
| | 23. Zingler Franciszek, |



INFORMACJE NA¹ROK SZKOLNY 1930/31.

Rok szkolny 1930/31 rozpocznie się uroczystem nabożeństwem dnia 1. września 1930 r., o godzinie 8-mej rano. Normalna nauka szkolna zacznie się dnia 2. września 1930 r. o godzinie 8-mej rano.

Uczniom zamiejscowym nie wolno mieszkać na stacji, którą Dyrekcja uzna za nieodpowiednią. Osoby mające zamiar utrzymywać młodzież na stacji, winny zgłosić się w Dyrekcji zakładu o pozwolenie utrzymywania uczniów na swojej stacji.

O postępach uczniów mogą się rodzice i opiekunowie dowiadywać w czasie konferencyj informacyjnych, których termin podaje Dyrekcja do wiadomości z początkiem każdego półrocza.

W drugiej połowie stycznia i czerwca informacji udzielać się nie będzie.

Wszyscy uczniowie muszą się zaopatrzyć w ubranie i obuwie ćwiczebne, których używać się będzie w czasie ćwiczeń gimnastycznych. Ubranie ma się składać z luźnych płóciennych czarnych lub granatowych szarawarków (spodenek) i niebieskiej koszulki trykotowej.

W Pszczynie, dnia 28. czerwca 1930 r.

Michał Kost, dyrektor państwowego gimnazjum.

Biblioteka Śląska w Katowicach

Id: 0030000614951



II 387775

Pracownia Śląska

30